WTOREK, 29 KWIETNIA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 17 (1275)

Sprawca masakry maczetą w Radlinie usłyszał wyrok

Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości co do kary wobec oskarżonego Rafała Z. Wyrok zapadł w Sądzie Okręgowym w Rybniku, 48-latek został skazany na dożywotnie pozbawienie wolności za zamordowanie dwóch osób. Przytoczone podczas procesu szczegóły zbrodni jeżą włos na głowie. Zdumiewające jest to, że zdaniem zabójcy, całe zajście było efektem kłótni o alkohol...

Czytaj więcej na str. 3

Absolwenci liceów i techników zakończyli rok szkolny

STRONA 12

8 mln zł na trzecie Branżowe Centrum Umiejętności w powiecie wodzisławskim

STRONA 5

O PRACY w Filharmonii Opolskiej i życiu z muzyki

STRONA 14-15

rozmawiamy z Tomaszem Drejem z Rogowa

Wyrzucił śmieci w lesie w Nieboczowach. Teraz odpowie przed sądem

STRONA 4

Eko-Okna zmniejszyły zadłużenie poprzez zamianę kredytu na leasing zwrotny.

STRONA 4

Szczęściarz bogatszy o ponad 11,5 miliona złotych, bo trafił „szóstkę" w LOTTO

STRONA 4

REKLAMA

ISSN 1508-8820
9 771508 882108 17

eprasa.pl 71fadb6a78

Na wstępie

Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Jakie dziś nowiny?

Oddaję w Państwa ręce nowy numer Nowin Wodzisławskich, tuż przed długim majowym weekendem. Zadbaliśmy o najnowsze i najciekawsze informacje z naszego powiatu i regionu. W tym numerze przeczytacie o zakończeniu procesu w sprawie podwójnego zabójstwa w Radlinie. Sprawca usłyszał wyrok dożywocia.

W tym numerze również ciekawa informacja ze świata biznesu, bo w minionym tygodniu dowiedzieliśmy się o transakcji leasingowej w Eko-Oknach. Firma zamieniła kredyt na leasing zwrotny na hale w Wodzisławiu i Kędzierzynie-Koźlu, odzyskując w ten sposób sporo z dotychczasowych zobowiązań. Podobne transakcje w świecie biznesu są dość popularne. W tym miejscu należy uspokoić wszelkie obawy o zmiany w zatrudnieniu giganta, bo hala nadal będzie pracować, jak do tej pory.

W tym numerze ponadto ważna informacja z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Pszowie, które kształci m.in. mechaników samochodowych. To właśnie tam powstanie trzecie w powiecie Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie mechaniki i diagnostyki pojazdów samochodowych. Powiat pozyskał na ten cel ogromną dotację.

Piszemy także o ostatnich zdarzeniach drogowych, karze dla sprawcy zaśmiecania lasu w Nieboczowach, polecam ciekawą rozmowę z waltornistą Tomaszem Drejem – o muzyce i pracy w filharmonii. Nie brakuje u nas także historii, bo publikujemy kolejną odsłonę cyklu o życiu w PRL.

Zapraszam do lektury!

W kościele wystąpiła Gminna Orkiestra Dęta z Gołkowic pod dyrekcją Ryszarda Wachtarczyka wraz z solistami.

Koncert odbył się w niedzielę 27 kwietnia

Koncertem upamiętnili pomordowanych mieszkańców

ROGÓW W niedzielę, 27 kwietnia w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie odbył się koncert upamiętniający zamordowanych przez Armię Czerwoną mieszkańców Rogowa.

Był to XIV Koncert Papieski w Rogowie. W kościele wystąpiła Gminna Orkiestra Dęta z Gołkowic pod dyrekcją Ryszarda Wachtarczyka wraz z solistami. Organizatorzy to Rada Sołecka Rogowa, Gminne Centrum Kultury w Gorzycach oraz Parafia pw. NSPJ w Rogowie.

Miejscowość bardzo mocno ucierpiała w okresie II Wojny Światowej. Zniszczony został kościół parafialny. Armia Czerwona dokonała również mordu na mieszkańcach. Była to zemsta za śmierć pułkownika Amwrosowa, który poległ w Rogowie w 1945 r. i został pośmiertnie " Bohaterem Związku Radzieckiego". Wydarzenia te upamiętniają tablice przy wejściu na cmentarz, na których zamieszczono 34 nazwiska ofiar.

(FK)

Eko-Okna zmniejszyły zadłużenie poprzez zamianę kredytu na leasing zwrotny

WODZISŁAW ŚL., REGION Jak informuje Forum Branżowe, pozyskane w drodze transakcji środki pozwoliły zmniejszyć poziom zadłużenia Eko-Okien z 1,7 mld zł do około 700 mln zł.

Spółka z Kornic wybudowała nowe zakłady w Kędzierzynie-Koźlu i Wodzisławiu Śląskim przy użyciu środków pozyskanych w drodze kredytu. Udzieliło go konsorcjum pięciu banków. Teraz spółka zdecydowała się na zawarcie umowy leasingu zwrotnego. Transakcja opiewała na kwotę miliarda złotych i pozwoliła na spłatę kredytu. Teraz Eko-Okna zamiast rat kredytu, będą spłacać raty leasingowe.

Adam Wita, rzecznik prasowy Eko-Okien, w rozmowie z Nowinami podkreśla, że transakcja nie wiąże się z żadnymi zmianami dla pracowników. Spółka nadal będzie prowadzić i rozwijać produkcję w tych zakładach. Natomiast transakcja, o której mowa, jest dość powszechną praktyką stosowaną w celu zwiększenia płynności finansowej przedsiębiorstwo. W przypadku Eko-Okien dotyczyła wyłącznie nieruchomości, natomiast linie montażowe, maszyny oraz wyposażenie pozostały własnością Eko-Okien.

(żet)

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

Dzięki operacji leasingu zwrotnego m.in. na halę w Wodzisławiu Śląskim, poziom zadłużenia firmy z 1,7 mld zredukowano do ok. 700 mln zł.

eprasa.pl 71fadb6a78

„Bestialska zbrodnia". Rafał Z. z Radlina usłyszał wyrok za brutalny mord swoich znajomych

RADLIN Szczegóły zabójstwa, którego dopuścił się Rafał Z. są wstrząsające. Sposób w jaki pozbawił życia dwoje swoich znajomych, 60– letnią Mariolę H. i 53– letniego Marka K. sąd, wydając wyrok, określił jako „bestialski". 48– latek spędzi w więzieniu resztę życia.

60– letnia Mariola H. i 53– letni Marek K. zginęli z ręki swojego znajomego Rafała Z. W czasie libacji alkoholowej doszło do konfliktu, który zakończył się tragicznie.

Wstrząsająca zbrodnia

Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości co do kary wobec oskarżonego Rafała Z. Wyrok zapadł w środę (23.04.) w Sądzie Okręgowym w Rybniku, 48– latek został skazany na dożywotnie pozbawienie wolności za zamordowanie dwóch osób. Sędzia Barbara Wajerowska– Oniszczuk podkreśliła, że tego rodzaju zbrodnia nie mogła zostać ukarana w inny sposób, wskazała także na podjęte przez sprawcę próby zacierania śladów, a także jego zachowanie krótko po zdarzeniu.

Do zabójstwa doszło 6 października 2023 roku w mieszkaniu przy Mariackiej w Radlinie, należącym do jednej z ofiar. Ciała zabitych o siódmej rano odkrył ich znajomy Wojciech M.. Zszokowany udał się do swojego znajomego Rafała Z., który mieszkał piętro niżej, by opowiedzieć mu o tym, co właśnie zobaczył. Ten jednak po chwili rozmowy zaczął namawiać kolegę, by... poszli razem na piwo. Tak się jednak nie stało, Wojciech M. skierował kroki na komisariat znajdujący się po drugiej stronie drogi, by zawiadomić o sprawie. Trzy godziny później policjanci zatrzymali Rafała Z.

Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, opisał przebieg zdarzeń. Twierdził, że zaatakował Marka K., dlatego, że „głupio gadał", a Mariolę H., ponieważ zareagowała na jego atak wobec Marka K. W czasie przedostatniej rozprawy oskarżony wrócił jednak do tej kwestii, by bardziej szczegółowo określić, co było powodem jego zachowania.

Zaatakował za „głupie gadanie"

– Długo nad tym myślałem i stwierdziłem, że to co mówiłem na policji, nie do końca odpowiada prawdzie. Ja byłem wtedy w ciągu alkoholowym. Mi ta cała sytuacja zaczyna się po części przypominać. Tam doszło do bójki z użyciem maczety. Zostałem zaatakowany przez Mariolę i do tego się włączył również Marek. I co za tym idzie – musiałem się bronić i stało się to, co się stało. Cała sprawa poszła o alkohol – przekazał oskarżony.

– Mariola H. zarzuciła mi, że ukryłem lub wypiłem sam wódkę, którą kupiliśmy za wspólne pieniądze i wtedy zaczęła się odgrażać. Marek K. też coś tam mówił, że nie pamięta, żebyśmy tę wódkę wypili. Mariola pierwsza chwyciła za maczetę, ja jej ją wyrwałem – odpowiedział poproszony przez sędzię Barbarę Wajerowską– Oniszczuk o doprecyzowanie swojej wypowiedzi. – Ona się zamachnęła na mnie tą maczetą, ale nie zdążyła. Marek się raczej na mnie nie zamachnął. Ale to prawda, że pierwsze uderzenie poszło w jego stronę i dźgnąłem go wtedy w serce – przyznał Rafał Z. Dodał też, że chciał przeprosić bliskich ofiar za to, co zrobił.

Śledczy zabezpieczyli na miejscu 36– centymetrową maczetę należącą do Marka K. Ustalono, że sprawca dosłownie zmasakrował ciała swoich znajomych. Wbił ostrze w serce leżącemu na wersalce Markowi K. Następnie zadał mu z wielką siłą kilkadziesiąt ciosów kłutych, ciętych, rąbanych w twarz i całe ciało, powodując dramatyczne obrażenia. W ten sam sposób zaatakował również Mariolę H., której zadał kilkadziesiąt ciosów w ciało, ale przede wszystkim w twarz. Działał bezwzględnie, doprowadzając pokrzywdzonych do bolesnej śmierci w tragicznych okolicznościach.

Nikt nie zasługuje na taką śmierć

W mowie końcowej prowadząca śledztwo prokurator Katarzyna Pacek– Pielka, zastępca Prokuratora Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim podkreśliła, jak brutalne było działanie mężczyzny. – Oskarżony Rafał Z. był gościem w domu Marka K. Doprowadził do drastycznych skutków, dywan był dosłownie przesiąknięty krwią ofiar – opisywała prokurator miejsce zdarzenia.

Nawiązała także do zachowania 48– latka po dokonaniu zbrodni, które określiła jako „zupełnie bezrefleksyjne". – Jak gdyby nigdy nic, poszedł do miejsca zamieszkania, umył się i położył się spać. W zachowaniu oskarżonego trudno dopatrzyć się jakiejkolwiek okoliczności łagodzącej. Jego czyn zasługuje na potępienie, co powinno znaleźć wyraz w wymiarze orzeczonej wobec niego kary – podkreśliła prokurator Katarzyna Pacek– Pielka.

Pełnomocnik córki Marioli H., oskarżyciel posiłkowej w sprawie, przytoczyła słowa, które kobieta wypowiedziała w czasie składania zeznań przed sądem. – „Nikt nie zasługuje na taką śmierć". Dlatego w pełni zgadzam się ze stanowiskiem prokuratury – stwierdziła.

Jedyna słuszna kara w tej sprawie

Przewodnicząca składu sędziowskiego, sędzia Barbara Wajerowska– Oniszczuk, wydając wyrok podkreśliła, że wina oskarżonego jest bezsporna i choć kara dożywotniego pozbawienia wolności jest najsurowsza, to w tym przypadku jest jedyną słuszną, jaką można było orzec.

– Rodzaj i ilość zadanych uderzeń każe uznać, że oskarżony działał z dużą agresją, bez żadnego opamiętania i opanowania. Zdarzenie było dla niego na tyle obojętne, że krótko po nim namawiał kolegę na piwo. Dokumentacja fotograficzna jest wstrząsająca i wskazuje na wyjątkowo gwałtowny przebieg zdarzenia oraz bezwzględność działania oskarżonego – wybrzmiały słowa sądu.

Podejmując decyzję o wyroku, uwzględniono również błahość powodu, który skłonił Rafała Z. do „drastycznych, bestialskich działań przeciwko pokrzywdzonym, prowadzącym nie tylko do zgonu, ale też do zmasakrowania ciał Marioli H. i Marka K.". – Oskarżony bez żadnych skrupułów zadał każdemu z pokrzywdzonych kilkadziesiąt ciosów ostrą maczetą po twarzy, głowie, całym ciele, deformując ich ciała i to w sposób makabryczny. Działał przy tym, jak zaznaczono wyżej, bez dających się obiektywnie zrozumieć powodów. Jego czyn charakteryzuje się rażąco wysoką zawartością bezprawia kryminalnego i równie wysokim stopniem winy – wyraźnie zaznaczyła sędzia.

Sprawcę trzeba trwale izolować od społeczeństwa

Skład sędziowski uznał, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, chociaż pod wpływem impulsu. Choć był wówczas pod wpływem alkoholu, mógł jednak, jak stwierdzili biegli, przewidzieć skutki prawne swojego postępowania z uwagi na wgląd w problem alkoholowy. Nie istniały również podstawy, by oskarżony w czasie dokonywania zbrodni miał zniesioną znacznie bądź ograniczoną zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd wskazał także na wcześniejsze zatargi oskarżonego z prawem, który odbywał już karę więzienia. Stwierdził, że proces resocjalizacji w przypadku Rafał Z. nie zadziałał, a mężczyzna nie wyciągnął ze swojego zachowania żadnych wniosków i po raz kolejny rażąco naruszył porządek prawny, „dopuszczając się przestępstw o najcięższym charakterze gatunkowym". To zdecydowanie, w ocenie sądu, wykluczało możliwość zastosowania kary terminowej.

– Jedyne co można uczynić w myśl obowiązującego prawa, to trwale izolować oskarżonego, by chronić społeczeństwo przed agresją z jego strony. Nie zmieniło stanowiska sądu werbalne wyrażenie przez oskarżonego żalu za to, co się stało. W ocenie sądu jedynie dożywotnie odizolowanie oskarżonego od społeczeństwa pozwoli zapobiec w popełnieniu przez niego kolejnego przestępstwa – wybrzmiało na sali rozpraw. Wyrok nie jest prawomocny.

Sąd orzekł również przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 50 tysięcy złotych za straty emocjonalne córce Marioli H., która wielokrotnie próbowała pomóc mamie w wyjściu z nałogu i zmianie życia.

(sqx)

eprasa.pl 71fadb6a78

30-latek odpowie przed sądem za zaśmiecanie lasu. Okoliczni mieszkańcy: To notoryczny problem

NIEBOCZOWY Zaniepokojony mieszkaniec zgłosił policji informację o odkryciu, jakiego dokonał w lesie w Nieboczowach. Ktoś wyrzucił tam śmieci. Jak się okazuje, to nie pierwsza tego rodzaju sytuacja.

Zamiast na PSZOK, to do lasu

Nie ma tolerancji dla tego typu zachowań. Dlatego mieszkaniec, który na terenie kompleksu leśnego w Nieboczowach odkrył wyrzucone tam śmieci, nie wahał się i zawiadomił o sprawie policję. Mundurowi z komisariatu w Gorzycach szybko ustalili sprawcę. To 30-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego.

- Mężczyzna usłyszał zarzut, a swoje zachowanie tłumaczył tym, że robił porządek na terenie swojej posesji i nieposegregowane śmieci chciał oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, jednak nie zostały one tam przyjęte. Postanowił więc pozbyć się śmieci, wyrzucając je do lasu. Były to odpady budowlane, ubrania, zeszyty - przekazuje oficer prasowa komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

30-latek posprzątał już śmieci, które uprzednio wyrzucił w lesie, posegregował je i zawiózł do PSZOK, gdzie zostały przyjęte. Z kolei policjanci skierowali do sądu wniosek o ukaranie mężczyzny.

To nie jest odosobniony przypadek

Nasz reporter rozmawiał z mieszkańcami Nieboczów i Zawady, którzy głośno mówią o problemie zaśmiacania nieboczowskiego lasu. Podnoszą, że to nie tylko kwestia porządku, ale również zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Sprawca został szybko ustalony i za swój czyn odpowie przed sądem. *FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

- Kilka lat temu pracowałem na swojej działce w wodzisławskiej Zawadzie. Minął mnie bus załadowany materiałami, odpadami budowlanymi. Nie przypuszczałem, że ludzie mogę jechać wyrzucić to do lasu. Wracając z działki zauważyłem po dwóch stronach drogi wyrzucone odpady. Wyraźnie było widać, że pracownicy tej firmy wyszli z samochodu i każdy na swoją stronę wyrzucał odpady. Było to niedaleko miejsca, gdzie zostały znalezione te właśnie śmieci, około 500 metrów - mówi pan Szymon, wskazując, że tego typu sytuacje w tej okolicy wcale nie należą do rzadkości.

Swojego oburzenia nie kryje również inna mieszkanka, z którą rozmawiał nasz reporter. - To skandal, żeby wyrzucać śmieci do lasu, w tamtych lasach można spotkać więcej śmieci niż grzybów. Przepisy powinny być zaostrzone, a kary wyższe - nie ma wątpliwości pani Anna, która często spaceruje w tej okolicy.

Mieszkańcy wskazują, że odpadami, jakie trafiają do lasu mogą zatruć się zwierzęta, obawiają się też skażenia środowiska.

Jednocześnie policja przypomina, że za zanieczyszczanie gleby, wody albo wyrzucanie do lasu kamieni, odpadów, złomu lub padliny bądź inny nieczystości albo w przypadku innego sposobu zaśmiecania lasu grozi kara ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 500 złotych.

- Dbanie o środowisko naturalne powinno być naszym wspólnym celem, z myślą o nas, ale przede wszystkim o przyszłych pokoleniach, naszych dzieciach i wnukach - przypomina oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

(sqx), (FK)

Trzy osoby ranne w dwóch wypadkach. Wodzisławska policja podsumowała świąteczny weekend

POWIAT W czasie świąt policjanci prowadzili działania pn. "Bezpieczna Wielkanoc 2025", dbając o bezpieczeństwo na drogach. W tym czasie na terenie powiatu wodzisławskiego doszło do dwóch wypadków drogowych, ośmiu kolizji i jednego zdarzenia poza drogą publiczną. Mundurowi zatrzymali motocyklistę i rowerzystę, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę po wcześniejszym piciu alkoholu.

Świąteczny weekend był spokojny na naszych drogach, jednak wielu z tych zdarzeń można było uniknąć, kierując się większą ostrożnością i rozsądkiem, podsumowuje wodzisławska policja. *FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

W sobotę (19.04.) przed 18:00 w Pszowie na ulicy Paderewskiego doszło zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu osobowego i rowerzysty. Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący citroenem 22-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego podczas wykonywania manewru wyprzedzania potrącił skręcającego do posesji 40-letniego rowerzystę. Rowerzysta z obrażeniami ręki został przetransportowany do szpitala.

Do kolejnego wypadku drogowego doszło w poniedziałek (21.04.) przed 18:00 w Turzy Śląskiej na ulicy Mszańskiej. Policjanci na miejscu wstępie ustalili, że kierujący skodą z nieustalonej przyczyny zjechał na lewy pas i uderzył w przydrożne drzewo. 68-letni kierujący oraz jego 27-letnia córka z obrażeniami ciała trafili do szpitala.

Na drogach powiatu wodzisławskiego doszło do ośmiu kolizji drogowych, aż cztery dotyczyły potrącenia dzikiej zwierzyny: sarny, dzika i bażanta.

Mundurowi zatrzymali kierującego motocyklem, który miał w organizmie 1,5 promila. 38-letni mężczyzna przewrócił się podczas jazdy, z obrażeniami ciała został zabrany do szpitala. Policyjna kontrola wykazała dodatkowo, że jego motocykl nie był dopuszczony do ruchu.

Policjanci zatrzymali także kierującego rowerem w stanie po użyciu alkoholu, mężczyzna został ukarany mandatem karnym.

W Lubomi poza drogą publiczną, na terenie stadionu piłkarskiego doszło do zderzenia dwóch rowerzystów w wieku 24 i 63 lat. Obaj odnieśli obrażenia głowy, starszy z nich z urazem głowy został przetransportowany do szpitala. Rowerzyści byli trzeźwi.

źr. KPP Wodzisław Śląski

Liczby, które zostały wylosowane we wtorek w Lotto to: 1, 19, 28, 31, 33, 38. foto: Totalizator Sportowy

Szczęściarz bogatszy o ponad 11,5 miliona złotych, bo trafił „szóstkę” w LOTTO

RYDUŁTOWY Los uśmiechnął się szeroko do osoby, która wysłała kupon w kolekturze przy ulicy Obywatelskiej w Rydułtowach. Na jej konto wpłynie niebagatelna kwota 11 687 094,60 złotych!

- Jednej z osób, która zagrała w Lotto w kolekturze przy ul. Obywatelskiej 26 w Rydułtowach, zapewne diametralnie zmienią się plany na długi weekend majowy. Dzięki wygranej w postaci 11 687 094,60 zł może spędzić majówkę w dowolnym zakątku świata lub po prostu zacząć spełniać życiowe marzenia - informuje Totalizator Sportowy w komunikacie dotyczącym ostatniej trafionej szóstki.

Odnotowana 22 kwietnia w Lotto wygrana jest nowym rekordem wysokości wygranych w Rydułtowach. Liczby, które zostały wylosowane we wtorek w Lotto to: 1, 19, 28, 31, 33, 38. Nowy „Lottomilioner" zagrał na chybił trafił.

To kolejny raz, kiedy w naszym regionie padła wysoka wygrana. W minionym roku kupon wart miliony wysłano w Żorach (ponad 4 mln zł) oraz w Rudach (6,8 mln zł). Poza tym w 2024 roku w Rydułtowach padła główna wygrana w MultiMulti, warta ćwierć miliona złotych. **(sqx)**

eprasa.pl 71fadb6a78

8 mln zł na Branżowe Centrum Umiejętności w Pszowie. Będzie kształcić mechaników i diagnostów

POWIAT, PSZÓW **W Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim podpisano umowę partnerską pomiędzy Powiatem Wodzisławskim, Zespołem Szkół Ponadpodstawowych w Pszowie oraz Polską Izbą Motoryzacji. Dotyczy ona utworzenia w ZSP w Pszowie Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie mechaniki samochodowej i diagnostyki.**

Podpisanie umowy pomiędzy partnerami projektu „Branżowe Centrum Umiejętności w Dziedzinie Diagnostyka i Naprawa Pojazdów w Pszowie" odbyło się w środę 23 kwietnia.

Powiat wodzisławski już stał się rekordowym, bo na jego terenie będą funkcjonować aż trzy Branżowe Centra Umiejętności, ze 120 zaplanowanych dla całego kraju. To prawdopodobnie jedyny taki przypadek w Polsce. Pierwsze otwarto w zeszłym roku w Turzy Śląskiej – to BCU w dziedzinie Florystyki, prowadzone przez firmę REKPOL we współpracy z powiatem. Drugie będzie tworzone w Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim – w dziedzinie robotyki. Trzecie BCU powstanie w Pszowie przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych i tego właśnie dotyczyła zorganizowana w środę 23 kwietnia konferencja prasowa. Jej uczestnicy podpisali umowę o współpracy w ramach projektu „Branżowe Centrum Umiejętności w Dziedzinie Diagnostyka i Naprawa Pojazdów w Pszowie".

Ze strony Powiatu umowę podpisały: wicestarosta Barbara Chrobok oraz dyrektor Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Pszowie Izabela Widera, z kolei ze strony Izby dyrektor zarządzający – Krzysztof Świerk. W podpisaniu udział wzięła także Bożena Oleksy, wiceprezes gliwickiego oddziału Polskiej Izby Motoryzacji oraz Henryk Michalik, wiceprezes zarządu Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach, a zarazem lokalny przedsiębiorca z branży motoryzacyjnej.

Szansa dla ZSP w Pszowie

– Branżowe Centrum Umiejętności będzie otwierać nową historię edukacji motoryzacyjnej, jestem tego pewna – powiedziała wicestarosta Barbara Chrobok. – Polska Izba Motoryzacji to dla nas nie tylko prestiż, ale też potwierdzenie pewnego kierunku. Bardzo dziękuję, bo to kierunek w nowoczesność i przyszłość, a także w pewnym sensie nasz komfort, bo wszyscy jeździmy samochodami i wszyscy tego potrzebujemy. To kierunek w zupełnie inne patrzenie na edukację motoryzacyjną. Nasz uczeń, nieważne czy będąc uczniem szkoły ponadpodstawowej, czy będzie to osoba dorosła, teoretycznie już wykształcona w motoryzacji, będzie kształcić się na całkiem innym, nowoczesnym sprzęcie i w nowych technologiach. Będzie przygotowana w czymś, co chyba nam wszystkim doskwiera w życiu prywatnym – diagnostyce pojazdów. Nie jest sztuką leczyć, kiedy nie wie się, co leczyć – podkreśliła wicestarosta.

O szczegółach projektu opowiedziała Katarzyna Zöllner – Solowska, naczelnik wydziału edukacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim. W zakresie projektu znajdą się m.in. szkolenia dla nauczycieli, a także doposażenie pracowni. – Postanowiliśmy zakupić 4 samochody w różnych sposobach zasilania, aby każdy w tej diagnostyce miał możliwość wykorzystania i zapoznania się z każdym modelem. Będziemy na pewno mieć tam ładowarki, symulator lakierniczy oparty na rzeczywistych warunkach. Na pewno będziemy mieć pracownie, wyposażone pod egzaminy kwalifikacyjne branży motoryzacyjnej i okołomotoryzacyjnej – zaznaczyła Katarzyna Zöllner – Solowska.

– Od wielu lat obserwujemy, jak na Śląsku rozwija się branża motoryzacyjna i sektor motoryzacyjny, dlatego uważamy, że ten projekt będzie kluczowy dla jego dalszego rozwoju. Sektor motoryzacyjny obecnie jest w dość trudnej sytuacji z uwagi na ekspansję Dalekiego Wschodu na rynku europejskim. Dzisiaj liczba aut europejskich, która się sprzedaje, nieco się zmniejsza – mówił Krzysztof Świerk, dyrektor zarządzający Polskiej Izby Motoryzacji. – My, jako Polska Izba Motoryzacji, angażujemy się bardzo często w działania związane właśnie ze szkolnictwem branżowym. Jest to nasze również trzecie BCU – dodał Krzysztof Świerk, zaznaczając, że w BCU będą się kształcić nie tylko młodzi przyszli mechanicy, ale także już obecne na rynku pracy osoby, które będą chciały się przekwalifikować lub zdobyć nowe umiejętności i wiedzę.

Na co pójdzie 8,2 mln zł?

Projekt Branżowego Centrum Umiejętności w Pszowie zakłada utworzenie i rozwój nowoczesnego centrum szkoleniowego, które przeszkoli co najmniej 200 uczestników – uczniów, studentów, nauczycieli i osoby dorosłe w zakresie diagnostyki i naprawy pojazdów. Jego głównym celem jest przygotowanie wykwalifikowanej kadry dla branży motoryzacyjnej.

– Dziękuję przede wszystkim za to, że ten projekt jest realizowany w Pszowie. Ja wprawdzie nigdy nie byłem mieszkańcem Pszowa, ani też nie chodziłem do szkoły w Pszowie, ale wiem jak Pszów jest „do tyłu" za Radlinem, Rydułtowami i innymi miastami naszego powiatu po zakończeniu działalności kopalni, która była największą matką żywicielką tej ziemi pszowskiej. Dlatego też każdy nowoczesny projekt realizowany w Pszowie będzie dobrze dobrze zainwestowanymi pieniędzmi – powiedział Henryk Michalik.

Wartość projektu wynosi ponad 8,2 mln zł, z czego 6,96 mln zł to dofinansowanie zewnętrzne pozyskane przez Powiat w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Partnerzy wspólnie odpowiadają za realizację zadań merytorycznych i finansowych związanych z przedsięwzięciem, a całość ma zostać zrealizowana do 30 czerwca 2026 r.

(ska)

Mieszkańcy chcą przerzucenia transportu żwiru z dróg na kolej. PKP PLK odpowiada na petycję

LUBOMIA **Przywołana we wstępie petycja dotyczy linii 176 Racibórz-Markowice - Olza. Mieszkańcy chcą, aby transport wydobywanego w pobliżu żwiru odbywał się koleją, a nie ciężarówkami.**

- Wierzymy, że życzeniem PLK jest nagłośnienie ogłoszonych konsultacji społecznych - informuje Towarzystwo Entuzjastów Kolei, cytując zasadniczy fragment odpowiedzi PKP PLK na petycję mieszkańców Lubomi, dotyczący konsultacji społecznych wznowienia procesu likwidacji linii kolejowej numer 176 Racibórz Markowice-Olza na odcinku kolidującym z drogą Racibórz – Pszczyna.

Konsultacje społeczne zostaną przeprowadzone w następujących formach:

1. Zbierania uwag na adres poczty elektronicznej konsultacje.lk176@plk-sa.pl, na którą mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi i wnioski w okresie od 14 kwietnia do 14 maja 2025 r;
2. Spotkań otwartych z przedstawicielami Zakładu Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach umożliwiających bezpośrednie zadawanie pytań przez mieszkańców w dniach 19 do 21 maja 2025 w godzinach od 10.00. do 12.00 w sali szkoleń nr 13 budynku Sekcji Eksploatacji przy ulicy Pocztowej 2A w Raciborzu.

Entuzjaści kolei z powiatu wodzisławskiego zabiegają o uruchomienie linii kolejowej od lat. Podnoszą, że mogłaby zostać wykorzystana do transportu żwiru, który wydobywa się w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Aktualnie urobek transportowany jest samochodami ciężarowymi, co przekłada się na uszkodzenie dróg oraz obniża komfort życia mieszkańców.

Czy transport z ciężarówek uda się przerzucić na kolej? foto: Zdjęcie ilustracyjne, arch. Nowiny.pl

Z drugiej strony linia kolejowa koliduje z planowaną budową drogi Racibórz - Pszczyna. Projekt drogi wykonano przy założeniu, że linia zostanie zlikwidowana. Nic takiego jak dotąd nie nastąpiło. Część środowisk, m.in. TEK, domaga się dokonania zmian w projekcie, tak by budowa drogi nie musiała wiązać się z likwidacją linii kolejowej.

(ż)

eprasa.pl 71fadb6a78

32 druhen i druhów zasili szeregi jednostek OSP w powiecie

POWIAT 15 i 16 kwietnia zakończyły się dwa równoległe szkolenia podstawowe strażaków ratowników OSP dla kandydatów z jednostek powiatu wodzisławskiego.

- Szkolenia realizowane były na bazie lokalowej i sprzętowej dwóch jednostek ratowniczo-gaśniczych Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim, tj.: JRG Wodzisław Śląski oraz JRG Rydułtowy. Szkolenia obejmowały 133 godziny zajęć oraz dodatkowo szkolenie z LPR, których tematyka dotyczyła m.in.: pracy w aparatach ochrony dróg oddechowych, działań podczas zdarzeń z materiałami niebezpiecznymi i pożarami, obsługi mechanicznych urządzeń ratowniczych, sprawianie drabin, prowadzenia korespondencji radiowej i kierowania ruchem drogowym podczas zdarzeń. Celem szkoleń było przygotowanie strażaków do sprawnego i bezpiecznego wykonywania zadań ratowniczo – gaśniczych, w tym do samodzielnego wykonywania złożonych czynności w ramach zastępu - informuje KP PSP Wodzisław Śląski.

- Ponadto, strażacy uczestniczący w szkoleniach przeszli testy w komorze dymowej Ośrodka Szkolenia Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach, przygotowujące oraz sprawdzające umiejętności ratowników podczas prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych w sprzęcie ochrony dróg oddechowych w przypadku występowania dużych obciążeń psychofizycznych. Egzamin składał się z części teoretycznej oraz praktycznej. Pozytywny wynik z tych egzaminów uzyskało łącznie 32 druhen i druhów, którzy zasilą szeregi jednostek OSP z terenu powiatu wodzisławskiego - informuje wodzisławska PSP.

Źródło: KP PSP Wodzisław Śląski

Młodzi strażacy musieli zdać egzamin teoretyczny i praktyczny. *FOTO: KP PSP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

REKLAMA

Zegar tyka, a jak twoja profilaktyka?

W Polsce każdego dnia co najmniej 50 kobiet dowiaduje się, że ma raka piersi. Rocznie rozpoznaje się go u ponad 20 tysięcy pacjentek, które słysząc diagnozę zastanawiają się dlaczego wcześniej nie pomyślały o badaniu. Całkowicie bezbolesne i bezpieczne dla każdej kobiety USG trwa zaledwie 15 minut. A jednak wciąż trzeba przekonywać, że jeden kwadrans w roku może uratować czyjeś życie.

Czynniki powstawania raka piersi są nadal nieznane, ale w 80 procentach chorują na niego kobiety po 50. roku życia, a od 5 do 10 procent nowotworów piersi ma charakter dziedziczny. Prawdopodobieństwo zachorowania u kobiet zwiększa się, jeśli na ten nowotwór chorowała matka albo siostra, zwłaszcza w młodym wieku. Ale statystyki NFZ pokazują że, liczba pacjentek w wieku 20 – 39 lat rośnie systematycznie o około 1 procent rocznie. – Rak piersi atakuje coraz młodsze kobiety. Chorują na niego nawet 20-latki, dlatego profilaktykę powinno się zacząć już w tym wieku. Jeżeli w badaniu nie ma nic podejrzanego to powtarzamy je za rok – tłumaczy lekarz Roman Gnot, dyrektor generalny Wodzisławskiego Centrum Medycznego.

Regularne badanie piersi to szansa na wykrycie torbieli, guzków i zmian nowotworowych w bardzo wczesnym stadium, co umożliwia dobranie odpowiedniej terapii i jest szansą na wyleczenie nowotworu. – USG piersi jest badaniem bezinwazyjnym i całkowicie bezpiecznym. O ile podczas mammografii pacjentki mogą odczuwać dyskomfort spowodowany uciskiem piersi, to trwające kilkanaście minut USG jest bezbolesne. Ponieważ nie wykorzystuje promieniowania, mogą z niego korzystać nawet kobiety w ciąży. Lepiej się też sprawdza w przypadku pań z dominującą tkanką gruczołową w piersiach, bo mammografia jest wtedy mniej skuteczna – wyjaśnia Roman Gnot.

Do badania nie musimy się szczególnie przygotowywać, ale trzeba ze sobą zabrać wyniki poprzednich badań USG piersi i mammografii, jeśli były wykonywane. Najlepiej zaplanować je w pierwszej połowie cyklu miesiączkowego. W tym okresie poziom hormonów jest bardziej stabilny, co ułatwia interpretację wyników badania. W drugiej połowie cyklu, przed miesiączką, piersi mogą być bardziej obrzęknięte i wrażliwe, co może utrudnić badanie. – Podczas USG badam nie tylko piersi, ale również węzły chłonne pachowe, aby wykryć ewentualne nieprawidłowości. Jeżeli coś jest nie tak w piersi, patrzę na węzły. One mają pewne cechy, które mogą świadczyć o przerzutach. Morfologia węzła zdrowego wygląda inaczej niż przerzutowego. Jeśli więc są jakieś podejrzenia, pacjentka powinna być skierowana na biopsję – dodaje doktor Gnot.

Każda zmiana skórna piersi, jej zaczerwienienie, obrzęk, „pomarańczowa skórka", zmiana wyglądu brodawki, wciągnięcie jej do wewnątrz, owrzodzenie, czy wyciek to sygnał, żeby pójść do lekarza. Niepokojącym objawem może być też ból piersi, powiększone węzły chłonne i wyczuwalny guzek. Wiedza o tym, jak nasze piersi wyglądają i jakim ulegają zmianom, jest bardzo potrzebna, ale nie zastąpi profilaktycznego badania USG. Oczywiście nie wszystkie zmiany muszą od razu oznaczać nowotwór, ale jeśli zostanie on zdiagnozowany szybko, będziemy mieć większą szansę na skuteczne leczenie i życie.

Gdyby każda kobieta dbała o swoje piersi tak jak dba o włosy, czy paznokcie, nikt nie musiałby przygotowywać zatrważających statystyk i udowadniać, że profilaktyka to szybka diagnoza i podjęcie leczenia, które powstrzymuje rozwój choroby. 15 minut – tylko tyle i aż tyle potrzeba, by być pewną, że zadbało się z należytą troską o wszystkie atrybuty kobiecości.

Sponsorem rubryki jest Wodzisławskie Centrum Medyczne, które oferuje m.in. następujące świadczenia medyczne: zabiegi i konsultacje chirurgii naczyniowej, chirurgii plastycznej, konsultacje kardiologiczne oraz internistyczne.

ul. 26 Marca 53a, 44-300 Wodzisław Śląski
rejestracja od 9.00 do 17.00
32 783 26 00 lub 888 990 194

eprasa.pl 71fadb6a78

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

29 kwietnia ruszają zapisy OPEN do V edycji

ROWERON 2025

Dla wszystkich rowerzystów chętnych do udziału w największej imprezie rowerowej w regionie!

REJESTRACJA OPEN: od 29 kwietnia do 17 maja BEZ LIMITU MIEJSC!

- Przejedź minimum **5 tras w 6 miesięcy** od 6 maja do 26 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **12 powiatów/miast:** raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla **6-letniej Liwii z Raciborza!**

MAMY JUBILEUSZOWE NOWOŚCI:

• 16 zupełnie nowych tras • 12 powiatów – w tym nowy powiat bielski • 6 miesięcy na wyzwanie • imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

UWAGA: Dla chętnych zostało również 100 ostatnich płatnych pakietów startowych z unikatowymi koszulkami!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

REJESTRACJA: https://app.evenea.pl/event/roweron2025

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · BS Racibórz Bank Spółdzielczy · TOKAI COBEX · dpd · JAJ-POL · neo Energy Group

PARTNERZY

powiat raciborski · Silesia

PARTNERZY

PKS Racibórz · bruk · capek · Wyższa Szkoła · seleo · PANAWIT · START BIKE · scanmed · Powiat Rybnicki · 30 lat · GLIWICE · Miasto Rydułtowy · Bielsko-Biała · Powiat Bielski · Syrynka

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny Raciborskie · nowiny Wodzisławskie · nowiny Żorskie · nowiny Jastrzębskie · Magazyn Rybnicki · JastrzebieOnline.pl · eŻORY · Drukarnia Nowiny

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

eprasa.pl 71fadb6a78

*ŚWIĘTUJCIE Z NAMI WYJĄTKOWY JUBILEUSZ **20 LAT Z EKOLOGIĄ!***

XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD

10-11 maja 2025

W PROGRAMIE:

- Strefa 100 wystawców – dom, ogród, budownictwo, systemy grzewcze, energia, wnętrza
- Nowoczesne i ekologiczne rozwiązania dla każdego
- Konferencja edukacyjna pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach
- Biesiada Śląska – koncerty i występy artystyczne gwiazd
- Strefa gastronomiczna i atrakcje dla dzieci
- Na finał koncert zespołu ENEJ i pokaz sztucznych ogni
- Wstęp wolny!

GWIAZDA WIECZORU: ZESPÓŁ ENEJ

GOŚĆ: MAJA POPIELARSKA Z TVN

ZAPRASZAMY

10-11 maja do Centrum Kulturalno-Społecznego w Pietrowicach Wielkich!

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny

PATRONAT | SPONSOR | PATRONI MEDIALNI | POLIGRAFIA

eprasa.pl 71fadb6a78

XX Ekowystawa. Dom i Ogród Przyjazny Środowisku już 10-11 maja w Pietrowicach Wielkich!

Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców do udziału w jednym z największych wydarzeń ekologicznych na południu Polski! Jubileuszowa XX Ekowystawa to wyjątkowa okazja, aby zapoznać się z najnowszymi trendami w branży ekologicznych systemów grzewczych, odnawialnych źródeł energii, budownictwie, ogrodnictwie i wyposażeniu wnętrz.

DLACZEGO WARTO ODWIEDZIĆ XX EKOWYSTAWĘ?

1. **Odkryj ekologiczne rozwiązania** – Zapoznaj się z nowoczesnymi produktami i usługami, które są przyjazne dla środowiska, takie jak ekologiczne systemy grzewcze, odnawialne źródła energii, zielone technologie w budownictwie, innowacyjne urządzenia ogrodowe i wiele więcej!
2. **Zainspiruj się do zmiany** – Na targach znajdziesz inspiracje do stworzenia zielonego ogrodu czy energooszczędnego domu. Dowiesz się, jak poprawić jakość życia, jednocześnie dbając o naszą planetę.
3. **Spotkaj ekspertów** – Będziesz miał okazję spotkać ekspertów w dziedzinie ekologii, budownictwa, ogrodnictwa i technologii, którzy odpowiedzą na Twoje pytania, doradzą najlepsze rozwiązania i zaprezentują najnowsze produkty.
4. **Wielki wybór – 100 firm** z różnych branż zaprezentuje swoje produkty i usługi. Od ekologicznych kotłów, przez narzędzia ogrodowe, aż po designerskie meble – znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, by żyć bardziej ekologicznie.
5. **Rodzinne wydarzenie** – Targi to także doskonała okazja do spędzenia czasu z rodziną. Czekają na Was strefa gastronomiczna, atrakcje dla dzieci, biesiada śląska i koncerty muzycznych gwiazd – świetna zabawa w ekologicznym stylu!

PROGRAM KONFERENCJI EDUKACYJNEJ
pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach

SOBOTA – 10.05.2025 r.

10.00-10.10 Otwarcie konferencji: Adam Wajda, Wójt Gminy Pietrowice Wielkie oraz Mateusz Pindel, Prezes WFOŚIGW w Katowicach

10.10-10.40 Termomodernizacja budynków jednorodzinnych i możliwości dofinansowania tego zadania – Przedstawiciel Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach

10.45-11.15 Magazyny energii czy warto montować we własnych domach? – Wojciech Nicoń przedstawiciel polskiego producenta magazynów energii

11.20-11.40 Domy pasywne. Czy w istniejących budynkach możliwe jest zastosowanie rozwiązań, które są stosowane przy budowie domów pasywnych – arch. Kamil Wiśniewski

11.40-12.00 Rekuperacja – sposobem na zdrowy dom i oszczędzanie energii cieplnej – przedstawiciel polskiego dystrybutora systemów wentylacji mechanicznej

12.00-12.20 Sposoby zagospodarowania wody deszczowej we własnym gospodarstwie domowym – Jarosław Sudra – przedstawiciel firmy Graf producenta zbiorników na wodę deszczową

12.15-13.00 Ogród przyjazny środowisku – Maja Popielarska – prowadząca program „Maja w ogrodzie" w telewizji

13.00 Zakończenie konferencji

Program XX EKOWYSTAWY

SOBOTA – 10.05.2025 r.

10.00 Otwarcie pawilonów wystawowych

10.00 Rozpoczęcie konferencji – **WSTĘP WOLNY**

14.00 Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych *I część*

15.00 Prezentacja wystawców

16.00 – 20.00 WIELKA BIESIADA PIETROWICKA z udziałem wykonawców śląskiej sceny muzycznej (Tomek CORAL show, Leszek i Monika Filec, Golden Mix, Brygida i Robert Łukowscy)

18.00 Zamknięcie pawilonów wystawowych

NIEDZIELA – 11.05.2025 r.

10.00 Otwarcie pawilonów wystawowych

13.00 Prezentacja wystawców

13.30 Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych *II część*

14.30 Wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego / ekologicznego

15.00 Wręczenie statuetek dla wystawców

15.15 Animacyjny program dla dzieci

16.00 Koncert zespołu Edyta Fischer

17.00 Koncert Kapela Górole

18.00 Koncert zespołu Jacek Silski

18.00 Zamknięcie pawilonów wystawowych

19.30 Koncert zespołu Mariusz Kalaga

20.30 **Gwiazda Wieczoru – ENEJ**

21.30 Pokaz sztucznych ogni

W ramach akcji edukacyjnych będą rozdawane sadzonki drzew i budki lęgowe dla ptaków

Organizatorem XX Ekowystawy jest Gmina Pietrowice Wielkie i Wydawnictwo Nowiny pod Patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

eprasa.pl 71fadb6a78

ADHD u dorosłych bez tabu

WODZISŁAW ŚL. ADHD u dorosłych - mit czy rzeczywistość? Na „Spotkaniu pełnym MOCy" w Pałacu Dietrichsteinów wspólnie z psycholog Katarzyną Tesluk rozwiano wątpliwości na temat ADHD u osób dorosłych.

23 kwietnia w Pałacu Dietrichsteinów odbyło się kolejne wydarzenie z cyklu "Spotkanie pełne MOCy". Tym razem tematem było ADHD u osób dorosłych - jak wygląda diagnoza, jakie są formy pomocy, jak wygląda życie osób z ADHD. W temacie obszernie wypowiedziała się psycholog Katarzyna Tesluk, która zajmuje się diagnozą ADHD u osób dorosłych w wodzisławskiej placówce AlMed.

Wciąż wiele osób dorosłych pozostaje niezdiagnozowanych pod kątem ADHD. Przyczyn jest wiele – niektórzy nie dostrzegają u siebie problemu i nie decydują się na diagnozę, inni obawiają się wizyty u psychiatry czy psychoterapeuty z powodu obawy przed społeczną stygmatyzacją. Są też tacy, którzy nie wierzą w diagnozę ADHD. Osoby, które trafiają do gabinetów specjalistów, często nie zmagają się już wyłącznie z samym ADHD, ale także z towarzyszącymi mu zaburzeniami, takimi jak np. depresja czy zaburzenia osobowości. - Wówczas mówimy o powikłaniach ADHD - mówiła podczas spotkania psycholog Katarzyna Tesluk.

Psycholog Katarzyna Tesluk diagnozuje osoby z ADHD w wodzisławskim Al-Medzie

ADHD nie pojawia się nagle w dorosłości, jak przeziębienie. To forma neuroróżnorodności, która towarzyszy danej osobie od dzieciństwa – jednak często przez lata pozostaje nierozpoznana.

- ADHD jest zaburzeniem dziedzicznym, mającym wyraźne podłoże genetyczne. Nie można się go „nabyć" w dorosłości – wyjaśnia psycholog. – Aby postawić diagnozę, objawy muszą być obecne już w dzieciństwie, najczęściej między 7. a 12. rokiem życia. Zdarza się jednak, że symptomy ADHD bywają częściowo zamaskowane, na przykład przez współwystępującą depresję, wysoką inteligencję lub fakt, że dana osoba dobrze funkcjonowała w środowisku szkolnym – dodaje.

Jak wygląda taka diagnoza?

Proces rozpoczyna się od szczegółowego wywiadu z pacjentem. – Na początek warto zaznaczyć, że ADHD składa się z trzech głównych komponentów: impulsywności, nadruchliwości oraz nieuwagi – wyjaśnia psycholog Tesluk. – Każdy z tych obszarów w pewnym stopniu dotyczy nas wszystkich, jednak w przypadku osób z ADHD trudności te pojawiają się znacznie częściej i w większym nasileniu niż u osób neurotypowych. Mówi się, że są to wzorce zachowań obecne przez całe życie, a nie jedynie epizodyczne – dodaje.

Podczas konsultacji specjalista ocenia właśnie te trzy sfery funkcjonowania. Pacjent proszony jest także o odpowiedzi na pytania dotyczące dzieciństwa, relacji z innymi ludźmi czy tego, jak radził sobie w szkole. - Wywiad z pacjentem to podstawa. Dodatkowo posiłkujemy się testem o nazwie Moxo i badamy funkcje wykonawcze. Zwykle są to 2 spotkania, które trwają około godziny - mówiła psycholog. Mając już diagnozę mamy kilka opcji: edukacja w temacie, wsparcie psychologa i nauka radzenia sobie z objawami ADHD oraz wsparcie farmakologiczne.

Jeśli podejrzewasz u siebie ADHD i zauważasz, że objawy wpływają negatywnie na twoje codzienne funkcjonowanie – nie zwlekaj z sięgnięciem po profesjonalną pomoc. Diagnoza może przynieść ulgę i otworzyć drogę do skutecznego wsparcia. Skierowanie na diagnozę ADHD może wystawić lekarz psychiatra lub lekarz podstawowej opieki zdrowotnej.

AgaKa

Katastrofalna susza w lasach podnosi ryzyko pożarów

REGION Brak wystarczających opadów deszczu stwarza poważne zagrożenie pożarowe w polskich lasach. Tomasz Pacia, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, apeluje do turystów o przestrzeganie zakazu używania ognia i zgłaszanie wszelkich oznak pożaru.

W polskich lasach panuje katastrofalna susza. Tomasz Pacia, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, podkreśla, że aby gleba mogła wchłonąć wodę na odpowiednią głębokość, konieczne są długotrwałe opady deszczu.

Na zdjęciu Tomasz Pacia, nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie

– Deszcz musiałby padać przez siedem dni, aby woda dotarła do najniższych warstw gleby, w tym do ściółki, poziomu próchnicznego – mówi Pacia.

Zaznacza, że jednodniowy opad deszczu stanowi jedynie chwilowe zmniejszenie zagrożenia pożarowego, a prawdziwa ulga dla roślin i gleby będzie możliwa dopiero po długotrwałych, intensywnych opadach. – Bo żeby rośliny, a szczególnie rośliny żywiaste, mogły wykorzystać wodę zgromadzoną w glebie, potrzeba naprawdę długotrwałych opadów – tłumaczy nadleśniczy.

– Sytuacja jest bardzo groźna i apeluję do wszystkich turystów, aby w lasach bezwzględnie przestrzegali zakazu używania jakiegokolwiek ognia. W przypadku zauważenia dymu lub ognia, należy niezwłocznie informować straż pożarną lub punkt alarmowy dyspozycyjny w nadleśnictwie – dodaje.

(mad)

Program wodzisławskich obchodów Święta Narodowego Trzeciego Maja

WODZISŁAW ŚL. Zbliża się jedno z najważniejszych świąt w polskim kalendarzu – Święto Narodowego Trzeciego Maja. W tym roku przypada 234. rocznica uchwalenia pierwszej w Europie i drugiej na świecie ustawy zasadniczej, która stała się symbolem patriotyzmu, jedności narodowej oraz dążeń do budowy silnego, nowoczesnego państwa. Sprawdź harmonogram miejskich obchodów.

Program uroczystości:

- 10:30 – rozpoczęcie obchodów przy Pałacu Dietrichsteinów,
- 10:40 – wspólny przemarsz do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny,
- 11:00 – msza święta w intencji Ojczyzny,
- 12:00 – przemarsz pod pomnik Powstańców Śląskich,
- 12:15 – uroczystości patriotyczne pod pomnikiem.

- Ten dzień to doskonała okazja, by w gronie rodziny, przyjaciół i sąsiadów zamanifestować nasze przywiązanie do historii oraz wartości, które kształtują tożsamość narodową. Spotkajmy się 3 maja i wspólnie uczcijmy ten wyjątkowy moment w historii Polski, czyniąc go dniem radosnym, pełnym refleksji i dumy - czytamy w komunikacie wodzisławskiego urzędu.

(ż)

Zdjęcie ilustracyjne, wykonane podczas zeszłorocznych obchodów święta

eprasa.pl 71fadb6a78

OMODA | JAECOO | CITY CAR

Nowy JAECOO 7.

Elegancki w mieście,
wszechstronny w terenie.

Cena od 139.500 zł

7 LAT GWARANCJI

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omodajaecoo.citycar.com.pl

Zaprezentowany na zdjęciu model to JAECOO 7 w wersji OFFROAD z silnikiem benzynowym 1.6 T-GDI 147 KM 7DCT AWD i średnim zużyciu paliwa 8,0 l/100 km i średniej emisji CO2 182 g/km.
Gwarancja OMODA & JAECOO, wynosząca 7-lat/ 150 000 kilometrów, dotyczy jedynie samochodów sprzedanych Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera OMODA & JAECOO. Gwarancja poza terytorium RP obejmuje jedynie usterki uniemożliwiające kontynuowania podróży lub mające wpływ na bezpieczeństwo użytkowania pojazdu.
Niniejsza informacja nie stanowi oświadczenie gwarancyjnego. Szczegóły dotyczące warunków gwarancji, w tym wyłączeń z gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów OMODA & JAECOO.

eprasa.pl 71fadb6a78

Szkoły powiatu wodzisławskiego pożegnały abiturientów. 790 uczniów zakończyło naukę

Absolwenci Zespołu Szkół Technicznych pokazali siłę

POWIAT 790 uczniów kończy dzisiaj zajęcia edukacyjne w najstarszych klasach liceów i techników szkół dla młodzieży prowadzonych przez Powiat Wodzisławski. Przed nimi egzamin maturalny. Dzisiaj placówki oświatowe zorganizowały uroczystości pożegnania tegorocznych abiturientów.

– Jako pierwsi mury szkoły „opuścili" abiturienci Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim. Zajęcia szkolne zakończyło tam dzisiaj w sumie 135 osób, co ogłosił światu jeden z abiturientów przy pomocy mechanicznego dzwonka. Naukę w wodzisławskim Zespole Szkół Ekonomicznych zakończyło z kolei 128 uczniów i uczennic. W Technikum nr 1 im. Piastów Śląskich, wchodzącym w skład Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim – 101 abiturientów. W tej szkole z młodzieżą spotkała się wicestarosta Barbara Chrobok. Największą grupę, bo aż 211 uczniów, pożegnała społeczność I Liceum Ogólnokształcącego im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śl. W uroczystości udział wzięła m.in. wicestarosta Barbara Chrobok oraz przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu rady powiatu Stefania Rodak. 129 uczniów zakończyło edukację również w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Wodzisławiu Śląskim. Już za półtora tygodnia (5 maja) 108 abiturientów II Liceum Ogólnokształcącego im. ks. prof. Józefa Tischnera oraz 21 z Liceum Sztuk Plastycznych im. Olgi Boznańskiej podejdzie do egzaminu maturalnego. Członek zarządu powiatu Arkadiusz Skowron spotyka się dzisiaj z młodzieżą Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach. Mury tej placówki symbolicznie opuści dzisiaj 44 uczniów i uczennic. Nieco mniejsza jest grupa abiturientów drugiej z rydułtowskich szkół ponadpodstawowych. Naukę w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych, a dokładnie w Liceum Ogólnokształcącym im. Noblistów Polskich zakończyło 29 młodych ludzi – informuje wodzisławskie starostwo powiatowe.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

Młodzież z II LO podczas zakończenia roku szkolnego

Uczniowie klas maturalnych zakończyli naukę. Na zdjęciu zakończenie roku szkolnego w I LO foto: Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

Maturzyści z Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach

Także uczniowie i uczennice Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego szykują się do tegorocznej matury

eprasa.pl 71fadb6a78

Zofiówka będzie fedrować jeszcze głębiej

REGION W kopalni Borynia-Zofiówka -Bzie w Ruchu Zofiówka zakończono głębienie szybu IIz do głębokości 1104,68 m. To bardzo ważna inwestycja dla zakładu z punku widzenia budowy nowego poziomu 1080.

W środę 23 kwietnia miało miejsce ważne wydarzenie dla kopalni Borynia-Zofiówka-Bzie. Dyrektor kopalni odebrał od wykonawcy meldunek, który potwierdził zakończenie prac związanych z pogłębianiem szybu IIz. Co to oznacza dla przyszłości zakładu i jakie funkcje będzie pełnił nowy obiekt? Odpowiedzi na te pytania znajdziesz w dalszej części artykułu.

Historia i rozwój szybu IIz

Pogłębianie szybu IIz w Ruchu Zofiówka zostało rozpoczęte w kwietniu 2017 roku, początkowo prowadzone przez konsorcjum firm Elektrometal (lider), Budwak oraz KPRGiBSz. W obliczu trudności związanych z postępowaniami upadłościowymi współpracujących firm, w kwietniu 2022 roku lider konsorcjum zlecił dalsze prace Przedsiębiorstwu Budowy Szybów, które jest częścią Grupy Kapitałowej JSW. Taka zmiana była konieczna, aby sprostać wyzwaniom związanym z postępującą głębokością eksploatacji.

Funkcje szybu IIz

Jak zauważył Łukasz Szlązak, dyrektor kopalni, nowy szyb będzie pełnił kluczowe funkcje. Głównymi zadaniami szybu będą transportowanie ludzi i materiałów na poziom 1080 w przedziale południowym oraz poprawa warunków wentylacyjnych na budowanym poziomie. Dzięki przedstawionym rozwiązaniom, możliwe będzie zwiększenie efektywności operacji górniczych oraz poprawa komfortu pracy załogi.

W Zofiówce zakończono głębienie szybu IIz *FOTO: JSW*

Parametry nowego szybu

Aktualnie szyb osiągnął głębokość 1104,68 m i został wykonany w obudowie ostatecznej, z dwustronnym wlotem na poziomie 1080 m oraz jednostronnymi wlotami na głębokości 1058,03 m i 1099,68 m. Takie rozwiązanie zwiększa możliwości wentylacyjne i transportowe.

Wyzwania w górnictwie

W kontekście działalności Jastrzębskiej Spółki Węglowej, od kilku lat można zauważyć tendencję do schodzenia z wydobyciem coraz głębiej. Jak podkreślił Adam Rozmus, zastępca prezesa JSW ds. technicznych i operacyjnych, w niemal wszystkich kopalniach Sław Ruchu są realizowane inwestycje mające na celu budowę nowych poziomów. To wymusza konieczność modernizacji istniejącej infrastruktury oraz pogłębiania szybu IIz, który jest przykładem realizacji długoterminowych planów rozwoju spółki.

Zakończenie prac nad szyb IIz stanowi istotny krok w kierunku dalszego rozwoju i zwiększenia efektywności operacji w kopalni Borynia -Zofiówka-Bzie. Wykonane prace nie tylko poprawiają warunki pracy, ale także przyczyniają się do lepszego zarządzania zasobami, co w przyszłości może wpłynąć na stabilność i rentowność całego zakładu.

Co dalej?

Przyszłość kopalni zależy nie tylko od zakończonych inwestycji, ale także od dalszych działań mających na celu innowacje i modernizację. Kolejne lata mogą przynieść istotne zmiany, które wpłyną na cały sektor górniczy w regionie.

źródło: JSW, oprac. ż

Ponad 100 prac dyplomowych uczniów wodzisławskiego Liceum Plastycznego

WODZISŁAW ŚL. 25 kwietnia w Pałacu Dietrichsteinów odbył się wernisaż ponad 100 prac dyplomowych uczniów wodzisławskiego Liceum Sztuk Plastycznych.

Każdy z prezentowanych na wystawie dyplomów to wspólna droga promotora oraz ucznia

Wystawa prac dyplomowych dostępna będzie do 18 maja

Każdy z prezentowanych na wystawie dyplomów to wspólna droga promotora oraz ucznia - od pomysłu, przez zwątpienie po efekt końcowy, który bywa spektakularny i szczery. Tegoroczna edycja dyplomów dla Liceum Sztuk Plastycznych jest wyjątkowa, ponieważ po raz pierwszy zaprezentowano tak dużą ilość prac (ponad 100), dodatkowo po raz pierwszy w historii placówki obrona dyplomu odbywała się właśnie w Pałacu Dietrichsteinów, co dodało wydarzeniu inspirującego i podniosłego charakteru.

- Dziękuję promotorom, wam drodzy uczniowie oraz rodzicom za to, że tu jesteście, bo to bardzo ważna chwila, a najważniejsze chwile należy celebrować - powiedział dyrektor, Wojciech Komorek. - Nauka w Liceum Plastycznym jest o niebo trudniejsza niż w Liceum Ogólnokształcącym. Nie ma żadnej taryfy ulgowej. 5 lat, wszystkie przedmioty ogólnokształcące, mnóstwo dodatkowych zajęć wymagających poświęcenia i czasu. Nie jedna osoba by nie podołała temu, czego podołaliście wy i to na takim poziomie. Jesteście wspaniałymi młodymi ludźmi, którym się chce i to chcenie jest poparte waszym talentem. A za tym, że wam się chce i za waszym talentem stoją także wasi rodzice, którzy was motywują, inspirują i wspierają – dodał.

Podczas wernisażu wystawy prac dyplomowych w Pałacu Dietrichsteinów uczniowie podziękowali swoim nauczycielom

Dzieła uczniów rozlokowane są w Pałacu Dietrichsteinów od parteru po pierwsze piętro. Każda z prac ma dopisek: autor, tytuł pracy oraz informacja, że jest to praca dyplomowa. Na wystawie znajdują się obrazy, szkice, projekty graficzne, gry, książki, a nawet rzeźba.

AgaKa

eprasa.pl 71fadb6a78

Orkiestra to żywa maszyna inteligencja jej nie zastąpi

ROGÓW, REGION Z Tomaszem Drejem rozmawiamy o filharmonii, publiczności, pracy muzyka i przyszłości pracy artystycznej.

Tomasz Drej rozpoczął swoją przygodę z muzyką jako młody chłopak. Początkowo grał na akordeonie, jego główny instrument to waltornia.

– Jak zaczęła się Pana „przygoda" z muzyką? Rodzinne tradycje?

– Moja przygoda z muzyką zaczęła się z przypadku w 1988 r. u progu czwartej klasy podstawówki. Do tego czasu nie byłem świadomy takich tradycji w rodzinie, a okazało się że były. Brat dziadka ze strony ojca był skrzypkiem i posiadał swój zespół (nieaktywny już wówczas), gdzie grali też jego synowie na akordeonie i saksofonie tenorowym, a brat babci ze strony mamy był akordeonistą. Będąc na wakacjach u dziadków, a pochodzę z rejonów Włoszczowy czyli dzisiejsze woj. świętokrzyskie, jeden z młodszych kuzynów posiadał taki mały, prosty keyboard, który mnie zaciekawił swoimi „bajerami" i akurat do głowy mi przyszła melodyjka Oka (pieśn wojskowa), więc metodą ze słuchu i na chybił trafił udało mi się ją wystukać.

Słyszał to jeden ze stryjów i zasugerował memu ojcu, aby rzucić mnie w wir nauki gry. Po wakacjach już w domu w Pszowie na pożyczonej starej „harmoszce", od innego kuzyna próbowałem ze słuchu różnych prostych melodyjek, aż do podjęcia jesienią lekcji prywatnych u pana Stefana Kolańczyka. Oczywiście graliśmy z nut i tutaj muszę podkreślić dobre przygotowanie teoretyczne ze szkoły podstawowej z klas 1– 3, gdzie lekcje muzyki były oparte o rytmikę, znajomość nut i ich pisownię oraz prowadzenie zajęć przez pedagoga z prawdziwego zdarzenia. Tak na marginesie, niestety w dalszych latach następowała degradacja tego przedmiotu wręcz do zera.

– Na jakim instrumencie pan gra teraz? Akordeon czy jakiś inny?

– Moim podstawowym instrumentem jest waltornia, inaczej róg. Stało się tak, bowiem po około trzech latach gry na akordeonie i za radą ówczesnego nauczyciela podszedłem do egzaminów wstępnych do klasy akordeonu, do szkoły muzycznej w Jastrzębiu Zdroju, ale nastąpiło „przekwalifikowanie" ze względów ode mnie niezależnych, a że wśród członków komisji egzaminacyjnej był waltornista, to od niego padła propozycja wyboru właśnie waltorni zamiast akordeonu. Decyzja zapadła na "tak" i tak zaczęła się nauka gry na rogu. Podsumowując, kwestia przypadku i dobrego trafu.

– I potem zdecydował się pan na pracę w Filharmonii Opolskiej. Od kiedy pan tam pracuje? Jak wyglądał pierwszy dzień? Co było największym wyzwaniem?

– Pracę w Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera w Opolu rozpocząłem oficjalnie 1 marca 2002 r. Od czasów studenckich był to mój cel przyszłej pracy etatowej, po prostu orkiestra symfoniczna. Tym bardziej, że edukacja na instrumencie jest prowadzona w kierunku solistycznym, a dodatkiem jest gra w zespole kameralnym i gra w orkiestrze. Ten typ orkiestr kojarzy się z dużymi ośrodkami miejskimi, więc logicznym jest, że powinniśmy mówić o najbliżej ulokowanych, czyli np. o Katowicach, ale skoro w tym czasie był egzamin do orkiestry właśnie w Opolu, to podszedłem, zdałem i... do roboty! Oczywiście, gdzie indziej może też były egzaminy, ale w swoim przypadku nie dopuszczałem do myśli przeprowadzki stąd w inny rejon Polski.

I właśnie wykluczenie przeprowadzki, jak i duża odległość (Rogów – Opole to około 100 km) stanowiła mocne wyzwanie, jednakże upór, poczucie obowiązku i zaprawienie się w dojazdach jeszcze z czasów szkolnych (Jastrzębie Zdrój) i studenckich (Katowice) pozwoliło pokonać momenty słabości. Mówimy ciągle o codziennych dojazdach do pracy.

– Jak wygląda pana codzienny proces przygotowań do występów w filharmonii? Jak wygląda ta praca? Próby?

– Najważniejszym jest mieć dobrą kondycję fizyczną, jak u sportowców, bo co z tego, że coś znam i wiem jak to zagrać, skoro mięśnie ust i ich okolic wytrzymują wysiłek zaledwie np. pięć minut i następuje już zmęczenie. Tak z dwa razy i może być na dzisiaj koniec, a pracy jest potrzeba na dłużej... Do tego służą gamy, wprawki, etiudy, różne fragmenty utworów i czas spędzony z instrumentem.

Najczęściej jest tak, że wiem szybciej, co jest w programie, jaką partię (głos) gram i wystarczy sobie przypomnieć, przegrać całość lub poszczególne fragmenty.

Próby są rano, więc po przyjeździe do pracy jest kawusia i śniadanko (śmiech). Trzeba się rozegrać oczywiście na gamach, wprawkach itp. i siadamy za pulpit na sali koncertowej. Pierwsza próba najczęściej przypada we wtorek i zaczyna się od przegrania całości materiału, a później w zależności od dyrygenta ćwiczymy fragmentami, w sekcjach, w różnych konfiguracjach instrumentów, a nawet trzeba zagrać swoją partię solo. Tak jest w środę i w czwartek. W piątek rano natomiast jest próba generalna, gdzie przegrywamy całość materiału w kolejności koncertowej i najczęściej raz „na czysto", a potem wieczorem jest już koncert.

– Ulubiony utwór, który pan lubi wykonywać?

– Hmm, jest to jedno z pytań, na które nie jest mi łatwo odpowiadać. Powiem tak, w pracy swojej spotykam się z różnymi dziełami, które trzeba wykonać i przychodzi mi to z mniejszą lub większą ochotą, ale zawsze zgodnie z zasadami sztuki.

Porównałbym to zresztą do pytania: jakiej słucham muzyki w wolnych chwilach? Tu zawsze odpowiadam ogólnikowo, że z każdego gatunku mam coś interesującego do wysłuchania. Więc podobnie odpowiem, że z każdej epoki coś się trafi zachwycającego.

– Ma pan jakieś szczególne wspomnienia związane z występami na scenie filharmonii?

– Myślę, że jest takich zdarzeń kilka, m.in. w każdych galach noworocznych dokładamy wspólnie z kolegą waltornistą swojego rodzaju gagi do specyficznych utworów; specjalnego waloru nabierają wykonania rzadko grywanych utworów ze względu na duży aparat wykonawczy, np. II Symfonia c– moll „Zmartwychwstanie" Gustava Mahlera, którą miałem okazję wykonać w zeszłym roku na zakończenie sezonu, czy VII Symfonia E– dur Antona Brucknera, którą wykonywałem na tubie wagnerowskiej w 2017 roku.

W szczególności muszę wspomnieć Konzertstück für 4 Hörner und Orchester Roberta Schumanna, który wykonałem wraz z kolegami sekcji waltorni, jako właśnie kwartet z towarzyszeniem naszej orkiestry w 2013 roku.

– Jakie wyzwania wiążą się z graniem w orkiestrze na dużych scenach, w porównaniu do grania solo?

– Odpowiedzialność i współpraca. Orkiestra jest tworem złożonym, to zespół wielu trybów muzycznej maszyny. Żywej maszyny.

– Jakie emocje towarzyszą przed koncertem i podczas grania na żywo?

– To zależy od stopnia trudności wykonywanej partii. Przychodzą myśli, jak to pójdzie, czy coś się nie omsknie, czy pewne niuanse perfekcyjnie wykonam?

A w trakcie koncertu, za bardzo nie ma czasu na rozmyślanie, bo potrzebna jest koncentracja i opanowanie. No, czasami ułamki sekundy zajmują te myśli, a nawet ułamek sekundy przed wykonaniem. Ale najważniejsze, to muzykować i dzielić się emocjami.

Na pewno jest trema, choćby minimalna. Ważne, żeby była mobilizująca! Wszak tremy nie czują maszyny i automaty.

– Jakie są Pana najważniejsze wartości artystyczne, które przekazuje Pan w swojej grze?

– O! Następne pytanie z tych niełatwych. Właściwie, to temat na następny wywiad (śmiech). Często sam siebie pytam, co odczuwa słuchacz? Czy odbiera te same emocje, co ja?

Staram się przekazać, to co niesie ze sobą utwór, co ma zawarte w swoim programie, co sam kompozy-

eprasa.pl 71fadb6a78

i sztuczna

tor chciał powiedzieć..., ale chyba najbardziej... kontrasty estetyczne, np. radość i smutek, miłość i nienawiść.

– Jakie zmiany w muzyce klasycznej zauważa Pan w ciągu ostatnich lat?
– Z tego co mogłem zauważyć, to wyciąganie z krainy zapomnienia polskich kompozytorów, jak również i śląskich. A tych drugich, o dziwo, jest niemało. Zdarzały się też odkrywane na nowo dzieła znanych twórców, a nawet te zagubione w zawieruchach dziejów.

– Czy jest dużo chętnych młodych osób aby zostać muzykami?
– Tak.

– To jakie ma pan rady dla tych, którzy chcą rozpocząć taką przygodę?
– Tych, co się zastanawiają, jak najbardziej zachęcam do podjęcia nauki w obojętnie jakiej formie: czy lekcje prywatne czy szkoła muzyczna – ubogaca to człowieka wewnętrznie i poszerza spectrum muzyczne. Natomiast tych, co są w trakcie, zachęcam do wytrwałości i czerpania z gry wszelkiej satysfakcji.

– Jaki wpływ ma na pana publiczność podczas koncertów?
– Podnosi ciśnienie (śmiech). A tak poważnie publika ma wpływ dyscyplinujący, bo to dla niej gram, w przeciwieństwie do prób, gdzie osobą dyscyplinującą jest dyrygent. Oczywiście na koncercie nie umniejszam roli i wpływu dyrygenta.

– Jakie zachowanie publiczności przeszkadza podczas koncertu? Jakieś przykre sytuacje związane z zachowaniem publiki?
– Podczas koncertu najbardziej przeszkadzają w sumie dwie rzeczy, szelest papierków rozpakowywanych słodyczy i klikanie folii lub plastiku od tabletek oraz odzywające się nagle telefony komórkowe. Póki co, nie spotkałem się z przykrą sytuacją związaną z publicznością. Natomiast nam, orkiestrze przydarzyła się raz taka sytuacja, a mianowicie dyrygent w pewnym momencie przerwał już graną jedną z części jakiejś suity i spokojnie, acz słyszalnie nawet dla publiki nakazał ponowne jej rozpoczęcie. Na szczęście nie z naszej winy.

– Gra pan też w orkiestrach dętych?
– Oczywiście! Najważniejsza to Mix Orchestra pod batutą Adama Bobera. Zresztą, w tej orkiestrze, jak jeszcze wówczas działała jako Orkiestra Dęta KWK Anna pod batutą Wiktora Kamczyka, dmuchałem pierwsze dźwięki! A był to rok 1992 i początki mojej nauki gry na waltorni. Poza tym grywało się w różnych podobnych orkiestrach tutaj, w naszym regionie. A w okresie studiów w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach właśnie w tejże.

– Wróćmy na chwilę do akordeonu, grywa Pan jeszcze na nim?
– Teraz i owszem. Jednakże w czasie nauki gry na waltorni, czyli w latach 1991– 2002 niestety akordeon stał w kącie i ścierałem z niego tylko kurz. Pierwszy powrót do grania na akordeonie był, jeśli mnie pamięć nie myli, to w latach 2006– 2008 w zespole Pszowiki. Później od 2014 r. zacząłem grać w zespole śpiewaczym Gołężanki w Grabówce, a od 2021 r. prowadzę Anioły Serca działające przy DFK w Rogowie. I tak do dzisiaj.

– Jakie plany na przyszłość?
– Na pewno filharmonia do emerytury, jakkolwiek ta emerytura kiedyś będzie się nazywała i wyglądała (śmiech). Zespoły, to póki będzie z kim grać i śpiewać. Pozostałe wszelkie przygodne projekty, też aby było z kim grać. Chyba tyle... wystarczy, no część czasu trzeba zostawić też dla siebie. Ale tak naprawdę, to aby się chciało i zdrowie się miało...

– Jaka będzie przyszłość filharmonii? Czy zastąpi je sztuczna inteligencja?
– Filharmonie będą istniały. Oczywiście w jakiej ilości i jakiej formie to czas pokaże. Ze swoich obserwacji wnioskuję, że ludzie chcą przychodzić i słuchać na żywo – właśnie to „na żywo" daje to „coś", coś co wywołuje dreszcz emocji oraz całą gamę wrażeń słuchowych i wzrokowych. Nie możemy pominąć całej celebracji, czyli samego wejścia w progi instytucji, jej korytarzy z foyer na czele i wreszcie cel wizyty – sala koncertowa. Jak do tego dodamy bufet filharmonijny z dyskusjami przed, w przerwie i po koncercie..., to elegancja z dawnych wieków.

Nie jestem obeznany należycie z elektroniką, automatyką, czy robotyką, ale nie sądzę aby sztuczna inteligencja mogła dać radę, a przynajmniej nie tak szybko, naszej ludzkiej duszy i wyobraźni. Wystarczy spojrzeć choćby na płyty winylowe, ileż razy je grzebano i odsyłano do lamusa, a równocześnie udoskonalano dźwięk do granic cyfrowej perfekcji na innych nośnikach? One jednak zawsze wracały z tym „czymś". Ponoć już są próby posadzenia obok siebie grających robotów humanoidalnych z muzykami– ludźmi w orkiestrze. Cóż, póki co, trzeba przyznać, że AI staje się pomocna w procesie twórczym.
Młodzi ludzie będą się uczyć gry na instrumentach ponieważ jest to inny, ciekawy, różnorodny i bardzo pociągający świat, mający na razie jeszcze posmak elitarności. Ale jednocześnie będzie odciskać swoje piętno AI, powodując zachwianie tego posmaku, chociaż nie wiem, czy da się wszystkie instrumenty akustyczne zautomatyzować? Nie mówię tu o syntezatorach, komputerach i oprogramowaniu, bo to temat na osobne rozważania. Mimo to uczmy się i grajmy!

Opracowanie Fryderyk Kamczyk

Będzie wsparcie na poprawę dobrostanu bydła i świń

KRAJ 3 czerwca 2025 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa planuje uruchomić kolejny nabór wniosków w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023– 2027. Tym razem rolnicy będą się mogli ubiegać o dofinansowanie Inwestycji poprawiających dobrostan bydła i świń. Zainteresowani otrzymaniem środków na ten cel mają czas, by się przygotować.

– Po raz pierwszy w ramach PS WPR 2023– 2027 rolnicy będą mogli się ubiegać o wsparcie w ramach interwencji I.10.15, której realizacja ma służyć poprawie zdrowotności oraz ograniczeniu stresu termicznego (np. systemy wentylacji, instalacje ogrzewające lub chłodzące) trzody chlewnej i bydła a także zapewnieniu mu dostępu do środowiska zewnętrznego (np. wybiegi, pastwiska)– czytamy na stronie ARiMR.

Jak informuje agencja, szczegółowe zasady zostaną przedstawione w regulaminie naboru wniosków, który zostanie opublikowany wkrótce. Ale już teraz warto zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii, które będą mieć znaczenie przy ubieganiu się o wsparcie

- Każdy rolnik będzie zobligowany do dołączenia do wniosku zaświadczenia o spełnieniu minimalnych standardów w zakresie higieny i warunków utrzymania zwierząt wystawionego przez powiatowego lekarza weterynarii.
- W przypadku hodowców bydła, którzy planują budowę lub przebudowę wybiegu lub zbiornika na odcieki z niego, może być konieczne dołączenie do dokumentacji zgłoszenia budowy lub wykonywania innych robót budowlanych (bez sprzeciwu organu administracji architektoniczno– budowlanej) lub decyzji o pozwoleniu na budowę.
- Rolnicy, którzy planują budowę lub przebudowę wodopojów na pastwiskach, mogą otrzymać dofinansowanie również na wykonanie ujęcia wody. Jeśli się na to zdecydują, mogą zostać zobowiązani do przedstawienia dokumentów istotnych ze względu na głębokość studni i skalę poboru wody (np. decyzji środowiskowej, decyzji o pozwoleniu wodnoprawnym, zgłoszenia wodnoprawnego, decyzja o pozwoleniu na budowę, zgłoszenia budowy lub innych robót budowlanych).

Źródło: ARiMR

Gospodynie z Bukowa najlepsze w województwie śląskim. Konkurs Małżonki Prezydenta RP

Koło gospodyń w Bukowie słynie z wielu ciekawych inicjatyw, o których wielokrotnie pisaliśmy, foto: KGW Buków

BUKÓW Trwa Ogólnopolski Konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. Na szczeblu wojewódzkim pierwsze miejsce zajęły gospodynie z Bukowa.

- Z wielką radością i dumą informujemy, że Koło Gospodyń Wiejskich w Bukowie zdobyło I miejsce w Województwie Śląskim w Ogólnopolskim Konkursie dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP! W związku z tym sukcesem zostałyśmy zaproszone do udziału w finale konkursu w Warszawie, gdzie będziemy miały ogromny zaszczyt: odebrać nagrodę z rąk Małżonki Prezydenta RP, spotkać się z najlepszymi kołami z całej Polski, a przede wszystkim – zaprezentować naszą gminną oraz śląską tradycję i kulturę regionalną na ogólnopolskiej scenie. To dla nas wielkie wyróżnienie i piękna okazja, by pokazać bogactwo naszej kultury, zaangażowanie społeczności lokalnej i serce, które wkładamy w naszą działalność. Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierają – to nasz wspólny sukces! Trzymajcie za nas kciuki w Warszawie już 7 czerwca 2025 r. - informuje KGW Buków.

(FK)

eprasa.pl 71fadb6a78

Tarcza na rękawie mundurka, klasowe wykopki i pieniądze w SKO czyli dzień w peerelowskiej szkole

Najfajniejsze w życiu szkoły były nie lekcje, tylko to, co poza nimi. Jak się miało dobry układ z woźnym, to w strategicznych momentach potrafił zadzwonić na przerwę pięć minut szybciej, albo znaleźć parę zapasowego obuwia zmiennego. Nic tak nie integrowało klasy jak prace społeczne, a jeśli w nagrodę można było przywieźć z sadu tyle jabłek ile się zmieściło do tornistra, to szczęście było dosłownie na wyciągnięcie ręki.

Moskwa nie wierzy łzom

Opalane piecami sale, toalety na zewnątrz i łąka zamiast boiska to był standard, z którym nikt do końca lat 50. nie dyskutował. Dopiero budowa Tysiąclatek, zaczęła zmieniać sytuację polskiej oświaty. Zanim uczniowie poznali co to boisko, sala gimnastyczna czy świetlica, przez wiele lat w ramach zajęć z przyrody pracowali w ogródkach nauczycieli, a gimnastykowali się sprzątając podwórko.

W nowych szkołach wszystko było po nowemu. W salach gimnastycznych można było zagrać w dwa ognie, a na ZPT dziewczynki uczyły się cerowania skarpet, robótek ręcznych i gotowania, podczas gdy ich koledzy wbijali gwoździe, cięli deski i robili domki dla ptaków. Były też zajęcia z przysposobienia obronnego, podczas których uczono jak obsługiwać przenośną centralę telefoniczną, udzielić pierwszej pomocy czy biegać w maskach przeciwgazowych. Najfajniejsze były lekcje obsługi broni, a najgorsze musztry, podczas których trzeba było padać, czołgać się i pokonywać różne przeszkody.

Z sali języka rosyjskiego rozbrzmiewał gromki śpiew: „U Katiuszy dieł niemało, u Katiuszy mnogo dieł…”, który intonował nauczyciel. Jak miał szerokie horyzonty myślowe to dzieci czytały Puszkina i oglądały zdjęcia eksponatów z Galerii Trietiakowskiej, ale jak był „po linii”, to uczyły się wierszyków o Leninie. Język, w którym widziano przyszłość całego świata, był w Polsce obowiązkowy od piątej klasy podstawówki aż do matury. Oprócz tego, w każdej szkole działało też Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, do którego trzeba było należeć, choć nikt się z własnej woli nie zapisywał. W ramach tej przyjaźni odbywała się wymiana korespondencji między polskimi a radzieckimi uczniami. Nauczyciel przynosił na lekcje adresy dzieci ze Związku Radzieckiego i pisało się do nich listy. Niektórzy mieli dużo szczęścia, bo ich zagraniczni koledzy wraz z listami zwrotnymi przysyłali kolorowe czasopisma, książki a nawet płyty winylowe. W takich okolicznościach przyjaźń stawała się łatwiejsza.

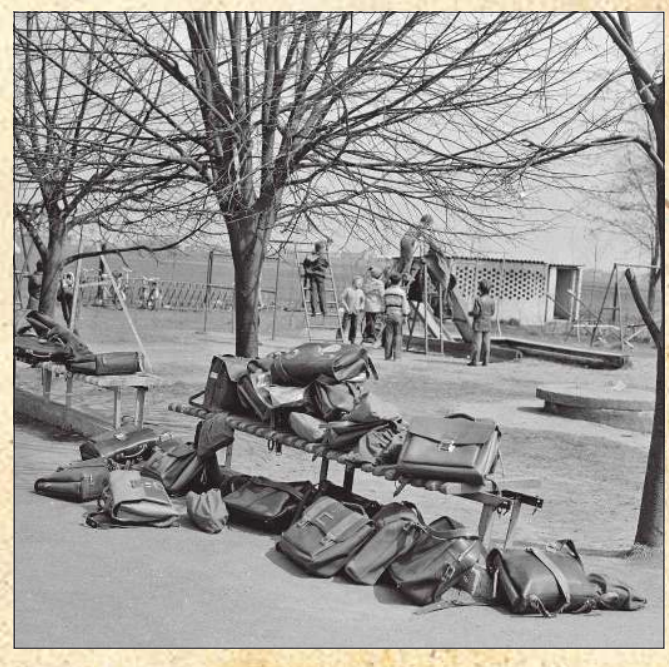

Jesienią w całej Polsce odbywały się Dni Filmu Radzieckiego. Zamiast lekcji, klasy wraz z nauczycielami szły do kina. Zabierało się kanapki, termos z herbatą i całymi godzinami oglądało dzieła radzieckiej kinomatografii, głównie o tematyce wojennej. „Jak tu cicho o zmierzchu”, „Lecą Żurawie”, czy „Moskwa nie wierzy łzom” to była klasyka, która wygrywała z matematyką czy geografią. Pamiętam jak kiedyś nie dowieziono taśm z filmami, ale ze zgromadzoną w kinie młodzieżą nie wiedziano co zrobić, więc operator zdecydował na szybko i wyświetlił nam amerykańską komedię muzyczną „Blues Brothers”. On miał z tego powodu sporo kłopotów – my sporo niezapomnianych wrażeń.

Facebook z PRL-u

„Na górze róże, na dole fiołki, my się kochamy jak dwa aniołki” – ten prosty wierszyk był jednym z najpopularniejszych wpisów, które pojawiały się w uczniowskich pamiętnikach. Zabierało się je do szkoły i przekazywało koleżankom i kolegom z klasy z prośbą o napisanie czegoś na pamiątkę. Złotym myślom towarzyszyły własnoręcznie wykonane rysunki, wklejane obrazki albo suszone kwiaty.

Pamiętniki dostępne były w sklepach papierniczych i księgarniach, a niektóre z nich były prawdziwymi dziełami sztuki w twardej płóciennej lub metalowej oprawie, ze zdobieniami w postaci liter lub ornamentów. Krążyły z rąk do rąk nie tylko podczas roku szkolnego. Zabierano je na kolonie i obozy harcerskie, gdzie, często z adresami, wpisywali się nowo poznani znajomi. Można im było potem przesłać pozdrowienia z wycieczki albo wczasów nad morzem i niekoniecznie musiały to być krajobrazy. Bardzo popularne były bowiem pocztówki ze zdjęciami piosenkarek i aktorów, które można było kupić w każdym kiosku Ruchu. Kartkami z Anną Jantar, Ireną Jarocką czy Urszulą Sipińską można się było wymieniać z rówieśnikami, albo wklejać je od razu do zeszytu A4, obok wyciętych z kolorowych

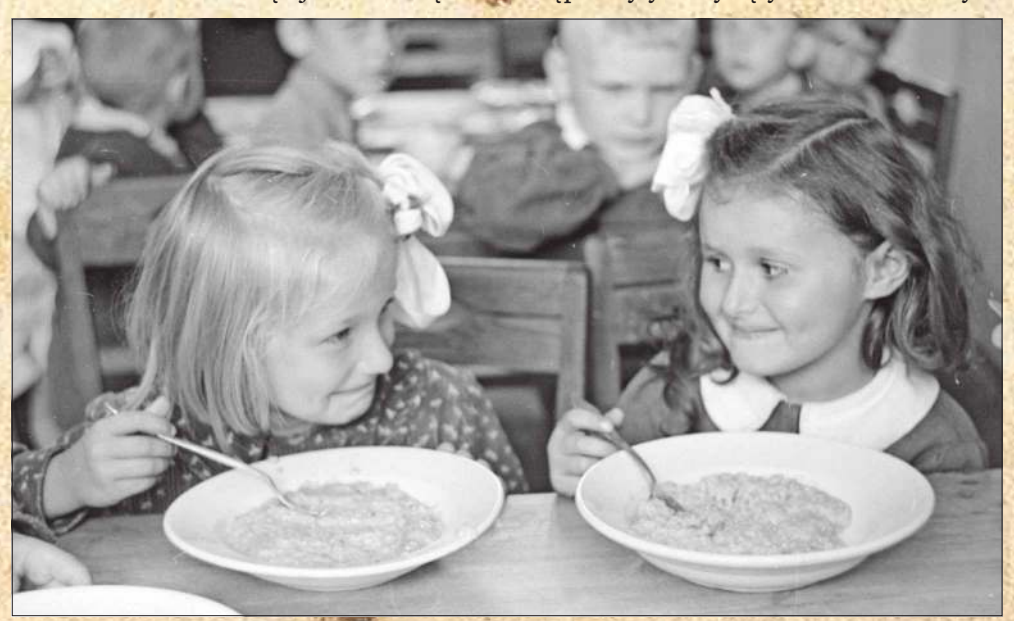

eprasa.pl 71fadb6a78

gazet zdjęć piosenkarek, aktorek czy modelek.

W szarym PRL-u dzieci zbierały nawet kolorowe opakowania po słodyczach, szczególnie tych zagranicznych. Pamiętam, jak odwiedziła nas kiedyś koleżanka mamy z Francji i przywiozła nam czekoladki. Byłam zachwycona ich wyjątkowym smakiem i bajecznie kolorowymi opakowaniami, więc od razu wiedziałam, że te papierki będą cennym eksponatem mojego zeszytu. Trzeba je było delikatnie zdjąć, potem przeprasować i wkleić. Nawet francuski opis z tyłu wydawał się taki elegancki i światowy, a na końcu dopisek: Fabriqué en Pologne, który rozszyfrowałam dopiero po latach.

Każdą nową zdobyczą w zeszycie można się było pochwalić na przerwie i zebrać sporo polubień od koleżanek i kolegów w postaci gumy do żucia, cukierka lub kanapki. Największym hitem były jednak, absolutnie nie do wklejania, trójwymiarowe widokówki np. z piękną blondynką, która, w zależności od kąta ustawienia kartki, mrugała do nas okiem, albo raz miała na sobie kostium kąpielowy, a innym razem nie. Oczywiście ta druga wersja była dostępna tylko dla dorosłych. Jak ktoś wykradł z domu taką kartkę, stawał się na jeden dzień królem podwórka.

Nie masz tarczy – grabisz liście

Szkoła z czasów PRL-u w niczym nie przypominała dzisiejszej. Chyba najważniejszą różnicą były obowiązkowe granatowe mundurki z białymi kołnierzykami. Pierwsze fartuszki produkowano z czarnej podszewki, a kołnierzyki były do nich przyszyte na stałe. Trzeba je było często prać, bo ich czystość wychowawcy sprawdzali każdego dnia. Potem pojawiły się nonajronowe fartuchy z kołnierzykami dopinanymi na guziki. Ich zaletą było to, że szybko schły i nie wymagały prasowania. Uczniowie klas młodszych nosili krzyżaczki, czyli fartuszki na ramiączkach, które krzyżowały się na plecach.

Wszystkich uczniów obowiązywały tarcze szkolne, które musiały być przyszyte na piersi krzyżaczka lub rękawie fartucha. Wymagano ich również na płaszczach lub kurtkach. Bez przyszytej tarczy nie można było wejść do szkoły, bo przy drzwiach wejściowych sprawdzano czy czasem nie zostały przypięte agrafką. Przepisów trzymano się tak restrykcyjnie, że gdy pojawił się u nas zaproszony na spotkanie z młodzieżą, promujący „Potop” Daniel Olbrychski, woźny nie chciał go wpuścić, bo był bez tarczy.

Podczas przerw trzeba było spacerować w parach wokół korytarza, a porządku pilnował wyznaczany na dyżur nauczyciel. Dyżurni klasowi ścierali w tym czasie tablice, moczyli gąbki i podlewali kwiatki. Jeśli ktoś nie przestrzegał zasad, albo został przyłapany na jakimś chuligaństwie, to było pewne, że dostanie linijką po rękach i zostanie wyczytany podczas porannego apelu. Omawiano na nim spawy organizacyjne szkoły, informowano o zbiórkach makulatury, wyjściach do kina albo obowiązkowych badaniach lekarskich. Apele były krótkie i dyscyplinujące. Jak dyrektor kogoś wyczytał to za karę zostawał po lekcjach i musiał wykonywać jakieś zlecone prace. Akademie odbywały się zawsze z jakiejś okazji i miały bardziej uroczysty charakter. Powodem mogła być na przykład rocznica Rewolucji Październikowej, urodziny patrona szkoły lub Dzień Nauczyciela. Uczniowie, pod okiem nauczycieli przygotowywali wtedy tzw. montaż słowno-muzyczny, czyli wiersze i piosenki związane z tematem.

Październik był miesiącem oszczędzania i to właśnie wtedy rozpoczynały się akcje promocyjne, konkursy z nagrodami oraz tematyczne apele. Opiekunem Szkolnej Kasy Oszczędności był nauczyciel, który zbierał od uczniów pieniądze i informacje o zgromadzonych środkach zapisywał w książeczkach SKO. Pieniądze dostawało się od rodziców, ale też można było zarobić zbierając makulaturę, butelki albo złom. We współzawodnictwie szkolnym ta klasa, która nazbierała najwięcej makulatury w nagrodę jechała na wycieczkę. Popularne były też wyjazdy klasowe na wykopki, sadzenie drzew w lasach albo zbieranie jabłek w sadach. Podczas prac społecznych, które często wyznaczano na soboty, sprzątano teren wokół szkoły albo malowano ławki przy boisku. Nikt nie narzekał. Spędzanie czasu na świeżym powietrzu w gronie kolegów i koleżanek było atrakcyjniejsze niż spotkania pod trzepakiem.

Katarzyna Gruchot

WSZYSTKIE ZDJĘCIA POCHODZĄ Z NARODOWEGO ARCHIWUM CYFROWEGO (11)

Zachęcamy do dzielenia się swoimi wspomnieniami z czasów PRL-u

eprasa.pl 71fadb6a78

Dwie podobne kolizje. Za każdym razem z tej samej przyczyny

RYDUŁTOWY W czwartek w Rydułtowach niemal w tym samym czasie doszło do dwóch podobnych kolizji. Policjanci apelują o zachowanie ostrożności, a przede wszystkim o maksymalną koncentrację za kierownicą.

W obu przypadkach kierujący nie zachowali bezpiecznej odległości od poprzedzających pojazdów.

Na ulicy Raciborskiej kierujący audi 19-latek najechał na motocykl, którego kierującym był 51-letni mężczyzna. Poszkodowany doznał obrażeń nogi, został zbadany przez ratownictwo medyczne, nie było konieczności jego hospitalizacji. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym w wysokości 1,5 tysiąca złotych i 12 punktami karnymi.

Chwilę później do podobnego zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ulic Raciborskiej i Mickiewicza. Kierująca citroenem 36-letnia kobieta uderzyła w tył pojazdu marki fiat, którym kierowała 19-latka. W wyniku tego zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Policjanci ukarali sprawczynię mandatem karnym w wysokości 1020 złotych i 10 punktami karnymi.

Policjanci apelują o zachowanie ostrożności, a przede wszystkim o maksymalną koncentrację za kierownicą, szczególnie w terenie miejskim, gdzie w godzinach szczytu natężenie ruchu jest duże. Dbajmy o siebie nawzajem, niech na drogach jest bezpiecznie.

źr. KPP Wodzisław Śląski

Delegacja z Dolnego Śląska przyjechała zobaczyć przesiedloną wieś

NIEBOCZOWY W piątek, 25 kwietnia do Lubomi przyjechali mieszkańcy i samorządowcy z gmin Stronie Śląskie i Lądka Zdroju. Miejscowości te ucierpiały w zeszłorocznej powodzi.

W dyskusji głos zabrali też goście z gmin, którzy uczestniczyli w spotkaniu.

Spotkanie dotyczyło przesiedlenia Nieboczów i budowy Zbiornika Racibórz Dolny. Jak nam przekazał Jacek Drabiński, zastępca dyrektora RZGW Wody Polskie we Wrocławiu, spotkanie było skierowane dla mieszkańców ziemi kłodzkiej w szczególności gmina Lądek Zdrój i Stronie Śląskie, czyli lokalnej społeczności mieszkającej na obszarze gdzie w ramach programu redukcji ryzyka powodziowego planowane są działania techniczne, czyli budowa zbiorników retencyjnych, podobnie jak w przypadku budowy Zbiornika Racibórz Dolny.

W spotkaniu uczestniczyli samorządowcy z gminy Lubomia. Wójt Czesław Burek przypomniał działania jakie prowadził w zakresie przesiedlenia miejscowości, wcześniejszym oporze mieszkańców. Mieszkańcy początkowo byli przeciwni, po 7 latach pozostało ich jednak o 20 procent mniej gdyż część z nich już się sama wyprowadziła do innych miejscowości, dlatego zmienili decyzję. Wójt mówił między innymi o relacjach pomiędzy nimi, kontaktach z Bankiem Światowym i RZGW oraz innych aspektach dotyczących przeniesienia wsi i budowy zbiornika. W dyskusji głos zabrali też goście z gmin, którzy uczestniczyli w spotkaniu.

(FK)

Pijany 70-latek sprawcą zdarzenia drogowego

RADLIN Młody mężczyzna i jego znajoma natychmiast ruszyli, by zaproponować pomoc, kiedy zauważyli, że kierowca nissana wjechał w słupek. Okazało się jednak, że sprawca kolizji jest pijany, w pojeździe wyraźnie wyczuwalny był zapach alkoholu.

W czwartek (24.04.) tuż przed 11:00 na parkingu sklepowym przy ulicy Rymera w Radlinie kierujący nissanem cofając uderzył w słupek. Sytuację widzieli młodzi ludzie, którzy postanowili sprawdzić, czy kierowca nie potrzebuje pomocy.

Kiedy otworzyli drzwi samochodu, poczuli silną woń alkoholu. Wówczas mężczyzna wyciągnął kluczyki ze stacyjki i natychmiast powiadomił służby.

- Policjanci na miejscu sprawdzili stan trzeźwości kierującego nissanem. Okazało się, że miał ponad 2 promile alkoholu. 70-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego został zatrzymany. Została mu pobrana krew do dalszych badań, a następnie został przekazany pod opiekę jego małżonce - przedstawia szczegóły oficer prasowa wodzisławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Policjanci zatrzymali 70-latkowi prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu. Mężczyzna odpowie za kierowanie pojazdem znajdując się w stanie nietrzeźwości. Grozi mu kara 3 lat więzienia.

Policja przypomina, że każdy nietrzeźwy kierowca stanowi śmiertelne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również innych uczestników ruchu drogowego. Tym razem dalszą jazdę pijanemu kierowcy uniemożliwili mieszkańcy Radlina, 20-letnia kobieta i jej 24-letni znajomy, których postawa zasługuje na pochwałę i uznanie. Bo bezpieczeństwo na drodze powinno być naszym wspólnym celem.

źr. KPP Wodzisław Śląski

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej z nowym prezesem

WODZISŁAW ŚL. 10 marca odbyło się zebranie członków koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Wodzisławiu Śląskim, na którym dokonano zmiany na stanowisku prezesa koła.

- Nowym prezesem koła został Tomasz Wardęga, znany przede wszystkim młodzieży i harcerzom jako nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych. Na stanowisku sekretarza pozostałem ja, natomiast rolę skarbnika nadal pełni Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. W związku z tym wszelkie sprawy dotyczące działalności organizacji, uroczystości patriotyczno-religijnych oraz historii działaczy AK z naszego regionu, prosimy kierować do wymienionych osób – informuje Władysław Szymura, sekretarz wodzisławskiego koła Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Warto dodać, że od niedawna w Wodzisławiu Śląskim działa także Stowarzyszenie Pamięci Armii Krajowej, reprezentowane przez Antoniego Krzyżaka. Stowarzyszenie działa jednak niezależnie od Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

(ska)

eprasa.pl 71fadb6a78

Śląsk stawia na technologie z orbity

KOSMICZNE POROZUMIENIE POD SPODKIEM

REGION ICEYE i Śląsk łączą siły – kosmiczna technologia w służbie regionalnych innowacji. 24 kwietnia podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego, jednego z najważniejszych wydarzeń biznesowych w tej części Europy, podpisano list intencyjny, który może stać się początkiem nowej ery dla innowacji w regionie. Wspólne porozumienie zawarli: Rafał Modrzewski – CEO i współzałożyciel firmy ICEYE, Marcin Krupa – Prezydent Miasta Katowice oraz Wojciech Saługa – Marszałek Województwa Śląskiego.

Współpraca z firmą ICEYE – światowym liderem technologii satelitarnych opartych o radary SAR (Synthetic Aperture Radar) – to dla województwa śląskiego nie tylko prestiż, ale przede wszystkim realny krok w stronę gospodarki opartej na wiedzy i technologii rodem z orbity okołoziemskiej. ICEYE, operująca największą na świecie konstelacją satelitów radarowych, planuje otworzyć swoje biuro w Katowickim Hubie Gamingowo-Technologicznym i aktywnie współpracować z lokalnymi uczelniami wyższymi.

Współpraca z liderami rynku to fundament naszej strategii. Śląsk ma być miejscem, gdzie rozwijają się młode talenty i rodzą się innowacje

Marszałek stawia na przyszłość

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, na czele z Marszałkiem Wojciechem Saługą, odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu przyszłości regionu. Wspierając rozwój ekosystemu innowacji, samorząd województwa konsekwentnie realizuje założenia Strategii „Śląskie 2020+" oraz Regionalnej Strategii Innowacji. Porozumienie z ICEYE to kolejny dowód na to, że Śląsk nie tylko nadąża za światowymi trendami, ale aktywnie uczestniczy w ich wyznaczaniu.

– Współpraca z liderami rynku technologii kosmicznych to fundament długofalowej strategii rozwoju regionu. Chcemy tworzyć atrakcyjne warunki dla rozwoju młodych talentów oraz wzmacniać nasz potencjał innowacyjny – podkreślił Marszałek Wojciech Saługa.

Technologie satelitarne z perspektywą orbitalną

ICEYE to firma o globalnym zasięgu, której satelity dostarczają dane radarowe w czasie niemal rzeczywistym, niezależnie od warunków pogodowych i pory dnia. Dzięki rozdzielczości 25 cm, możliwe jest precyzyjne monitorowanie powierzchni Ziemi z kosmosu – w zakresie, który do niedawna pozostawał w sferze science fiction.

– Polska – a szczególnie Śląsk – odgrywa coraz większą rolę w naszym rozwoju. Katowice są mi szczególnie bliskie, dlatego ta współpraca ma dla mnie wymiar zarówno zawodowy, jak i osobisty – powiedział Rafał Modrzewski, współzałożyciel ICEYE.

ICEYE inwestuje w Polsce nie tylko poprzez biuro w Warszawie, ale również przez rozwój kluczowych technologii: od systemów orientacji satelitów, po zarządzanie radarem i zasilaniem – wszystko to z udziałem polskich inżynierów.

Katowicki Hub – technologiczna brama na orbitę

Katowicki Hub Gamingowo-Technologiczny, flagowa inwestycja miasta, zyska nowego, potężnego partnera. Współpraca z ICEYE pozwoli stworzyć przestrzeń, w której nauka, biznes i technologia kosmiczna będą współistnieć i wspólnie rozwijać nowoczesny ekosystem innowacji.

– Katowice już dziś tworzą przyszłość. Partnerstwo z ICEYE to dowód na to, że konsekwentna strategia rozwoju miasta przynosi efekty – również na poziomie międzyplanetarnym – podsumował prezydent Marcin Krupa.

Śląsk mierzy wysoko – nawet w kosmos

Porozumienie ICEYE z władzami Katowic i Województwa Śląskiego to coś więcej niż kolejny punkt w agendzie kongresu – to strategiczny krok w budowie nowoczesnego Śląska, który nie tylko transformuje się z przemysłowego w cyfrowy, ale zyskuje też nową – kosmiczną – tożsamość.

(q)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 71fadb6a78

Karolina Glenc urodziła się 21.04. o godz. 23.10. Dziewczynka ważyła 3580g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Marzena i Damian z Radlina. W domu na Karolinkę czeka siostra Klaudia i brat Kacper.

Zoja Krupińska urodziła się 18.04. o godz. 3.15. Dziewczynka ważyła 3720g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Klaudia i Jan z Mszany. W domu na Zoję czeka braciszek Leon.

Polina Krut urodziła się 17.04. o godz. 1.45. Dziewczynka ważyła 2540g i mierzyła 51cm. Jej rodzicami zostali Olena i Serhii z Wodzisławia Śląskiego.

Hania Macura urodziła się 17.04. o godz. 22.37. Dziewczynka ważyła 4040g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Dominika i Damian z Brzezówki.

Teodor Pawełczyk urodził się 20.04. o godz. 9.37. Chłopczyk ważył 3720g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Alicja i Bartło

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e– mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e– mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.

eprasa.pl 71fadb6a78

REGION Statystyki pokazują wzrost liczby pijanych kierowców. Śląska drogówka podsumowała dotychczasowe działania podejmowane od początku tego roku. Wyróżniono również naczelników, których praca na rzecz bezpieczeństwa zasługuje na uznanie, wśród nich znalazł się mundurowy z Rybnika.

Naczelników wyróżniono za ogromny wkład w poprawę bezpieczeństwa na terenie jednostek w których służą. FOTO: KWP KATOWICE

Śląska drogówka podsumowała kwartał i wyróżniła naczelników

Mniej wypadków, więcej pijanych kierowców

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach odbyła się narada służbowa kierownictwa wydziałów ruchu drogowego. Głównym celem spotkania było podsumowanie pierwszego kwartału 2025 roku na śląskich drogach. W naradzie wziął udział zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach insp. Jacek Stelmach.

Tematem spotkania były zagadnienia związane ze stanem bezpieczeństwa w ruchu drogowym w województwie śląskim. Zaangażowanie policjantów śląskiej drogówki oraz prowadzone działania zaowocowały tym, że początek roku na śląskich drogach był dużo bezpieczniejszy w porównaniu do poprzednich lat.

W pierwszym kwartale 2025 roku odnotowano 319 wypadków, w których 21 osób zginęło, a 365 zostało rannych. W porównaniu do tego samego okresu 2024 roku, to mniej o 38 wypadków i 40 rannych.

– Jednym z priorytetów śląskiej drogówki jest stanowcza walka z nietrzeźwymi kierującymi, aby zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu. W pierwszym kwartale policjanci przebadali 951565 kierujących i zatrzymali 2396 kierujących prowadzących pojazd pod wpływem alkoholu, w porównaniu do 2024 r. to więcej o 134 kierujących. Niestety odnotowaliśmy też wzrost zdarzeń z ich udziałem, w tym roku to 232 zdarzenia drogowe, o 16 więcej niż w 2024 r. – podsumowuje śląska drogówka.

Wyróżnienia dla naczelników

W czasie narady zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach insp. Jacek Stelmach oraz podinsp. Krzysztof Stankiewicz – Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Katowicach nagrodzili wyróżnionych naczelników Wydziału Ruchu Drogowego z Myszkowa, Rybnika i Pszczyny za ogromny wkład w poprawę bezpieczeństwa na terenie jednostek w których służą. Nagrodzeni zostali także policjanci katowickiej grupy speed za wzorową realizację zadań służbowych, a do motocyklowej asysty honorowej dołączył policjant WRD KMP Sosnowiec.

Ważnym aspektem narady stała się także wymiana doświadczeń i rozwiązań, przyjętych w poszczególnych jednostkach w zakresie nadzoru oraz zadań realizowanych przez komórki ruchu drogowego.

Oprac. sqx

„Ku pamięci Wandy Bukowskiej" - koncert ZPiT „Vladislavia" w WCK

WODZISŁAW ŚL. Wodzisławskie Centrum Kultury oraz Zespół Pieśni i Tańca „Vladislavia" z dumą i sercem pełnym wdzięczności zapraszają na wyjątkowy koncert poświęcony pamięci Pani Wandy Bukowskiej – założycielki, nauczycielki, przewodniczki i opiekunki ducha. To szczególne wydarzenie odbędzie się 25 maja, w niedzielę o godz. 16:00 i 18:30.

Koncerty ZPiT Vladislavia to pokazy szczególne, które prezentują pasję do folkloru, krzewią wartości patriotyczne, uczą kultury ludowej naszego regionu jak i całego kraju. Na scenie przez około 1,5 godziny tańczą i śpiewają dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy ukazując piękno wielopokoleniowej tradycji wzrastania w miłości do kultury i sztuki. „Vladislavia" od ponad 40 lat edukuje nas poprzez taniec, muzykę i słowo i pielęgnując naszą tożsamość regionalną i narodową. Dzieło to rozpoczęła śp. Wanda Bukowska – pedagog, choreografka, instruktorka, folklorystka, etnografka, nauczycielka. Autorka książki "Wspomnienia z okresu od 1918 do 2018" , w której podzieliła się historią swojego życia. Zespół powstał 2 grudnia 1982 roku w ówczesnym Domu Kultury KWK "1 maja" w Wodzisławiu Śląskim, który później został przemianowany na Miejski Ośrodek Kultury „Centrum", dziś stanowi siedzibę Wodzisławskiego Centrum Kultury. Początkowo w domu kultury funkcjonował Zespół Pieśni i Tańca „Wodzisław", którego nazwę zmieniono na ZPiT Ziemi Wodzisławskiej. Nazwa była jednak zbyt długa i trudna do wypowiedzenia przez obcokrajowców, a że zespół od samego początku miał aspirację, by występować nie tylko w kraju, ale również za granicą, szybko zmieniono jego nazwę na ZPiT „Vladislavia". Nazwa ta funkcjonuje do dziś.

– W wieczór pełen emocji i wspomnień powrócimy do korzeni. Na scenie zabrzmią melodie, które Pani Wanda tak ukochała. Zatańczą ci, których prowadziła w pierwszych krokach scenicznego tańca, jak i ci, którzy dziś niosą dalej jej dziedzictwo. Nie zabraknie wzruszeń – będą wspomnienia tych, którzy mieli zaszczyt ją znać. Będzie taniec – żywy, barwny, dumny, jakim zawsze chciała go widzieć. Będzie muzyka, śpiew i wspólna pamięć o Kobiecie, która zostawiła po sobie ślad nie do wymazania. – mówi Dominika Brzoza– Piprek, główny instruktor i choreograf ZPiT Vladislavia.

Na przełomie 40 lat zespół zwiedził wiele europejskich krajów. Tancerze i muzycy odwiedzili między innymi: Niemcy, Czechy, Słowację, Ukrainę, Węgry, Chorwację, Austrię, Słowenię, Włochy, Portugalię, Turcje, Serbie, Macedonię, Czarnogórę, Bułgarię. Uczestniczyli w festiwalach w Ełku, Nowym Sączu, Katowicach, Chorzowie, Przeworsku, Nakle, Goleniowie, Olecku, Sierpcu, Brzegu, Jaworzu. Przez „Vladislavię" przewinęły się tysiące osób, a dziś w grupach dziecięcych występują dzieci a nawet wnuczęta tych, którzy kiedyś stawiali pierwsze, sceniczne kroki. To świadczy o niezwykłej historii, która zatacza krąg.

– Majowy koncert będzie z pewnością pięknym i niezapomnianym przeżyciem. Pani Wanda Bukowska,

pozostawiła po sobie ważne i bezcenne dziedzictwo, które jest kontynuowane i pielęgnowane przez kolejne pokolenia instruktorów, tancerzy i muzyków. Wodzisław Śląski jak i Wodzisławskie Centrum Kultury może pochwalić się wielkim skarbem jaki posiada – zespołem, który krzewi miłość do folkloru oraz promuje ideę wielopokoleniowego przekazywania wiedzy i wartości regionalnych i narodowych poprzez wspólne uczestnictwo w kulturze. Serdecznie zapraszam na koncert. – mówi Katarzyna Rokowska– Szyroki, dyrektor WCK.

Koncert ZPiT „Vladislavia" odbędzie się 25 maja o godz. 16:00 i 18:30. Bilety w cenie 35 zł dostępne w kasie WCK oraz online. Kasa WCK jest czynna na pół godziny przed seansami kinowymi oraz imprezami biletowanymi oraz w czwartki od 10:00 do 12:00. Bilety można rezerwować pod nr tel. 32 455 48 55 lub osobiście w sekretariacie WCK. Rezerwacje biletów ważne są przez okres dwóch tygodni. W wypadku nieodebrania rezerwacja zostanie anulowana przez system.

źródło: WCK

eprasa.pl 71fadb6a78

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Kupię motorynkę Romet (stan techniczny obojętny). Zachęcam do kontaktu, tel. 501-875-209.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę ogrodową o pow. 4,5 ara w Kuźni Raciborskiej, tel. 696955750

• Sprzedam działkę ogrodową o pow. 4,5 ara w Kuźni Raciborskiej, tel. 696955750

PRACA

POSZUKUJĘ PRACY

• Oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Miła, spokojna pani. Racibórz-Wodzisław-Pszów, 698-387-249.

• Miła, spokojna pani oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Racibórz-Wodzisław-Pszów, 698-387-249.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacje, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarskie, tel. 513-611-500

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny. Krótkie terminy, 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne:
pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogłoszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

~~45,90 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,90 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | ~~49,90 zł~~ 39,00 | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 71fadb6a78

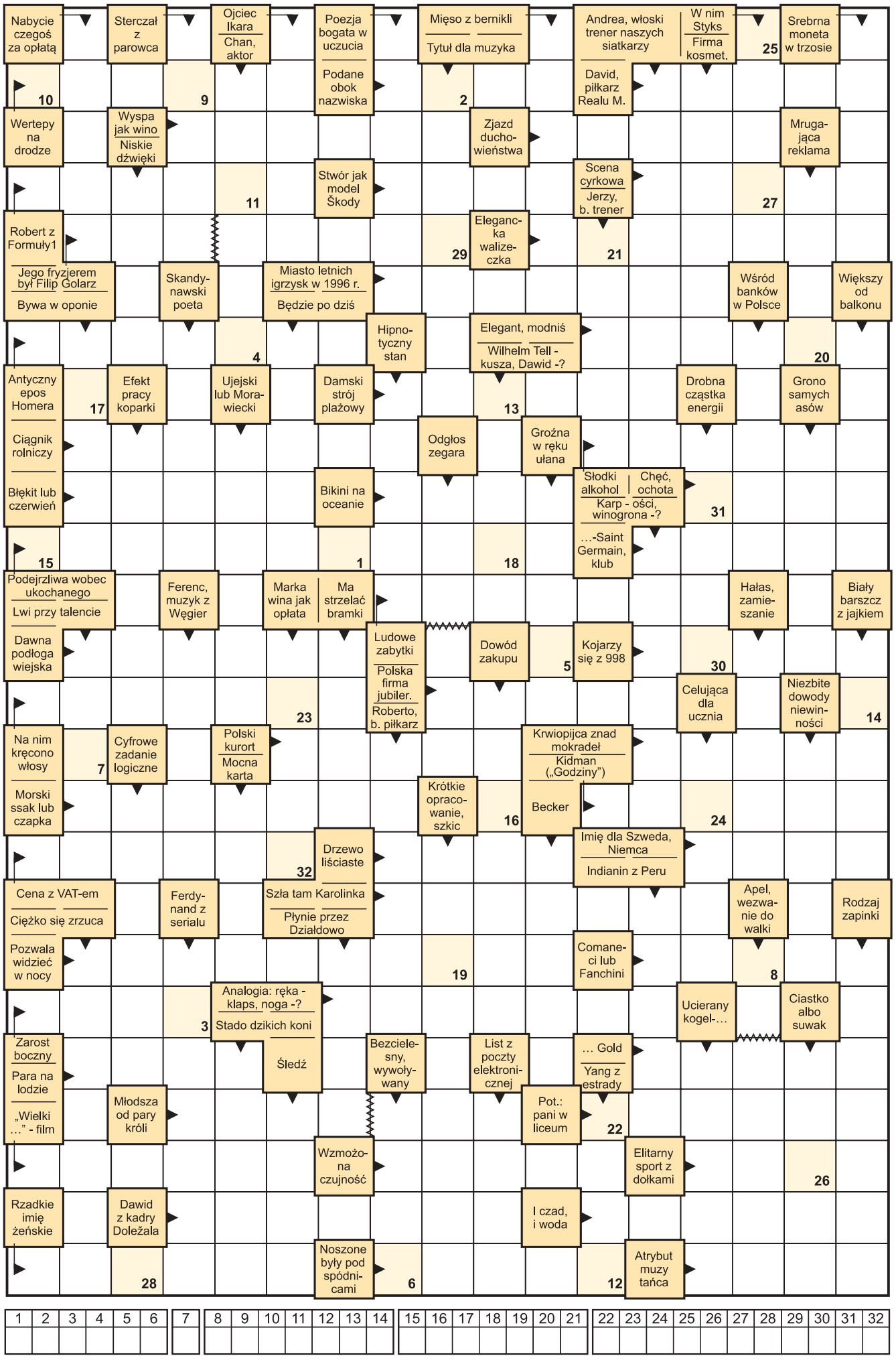

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Ten tydzień przyniesie Ci wyjaśniające rozmowy. Spojrzysz zupełnie inaczej na osobę, którą kochasz. Postanowisz dać Wam jeszcze jedną szansę i zapomnisz o waszych nieporozumieniach.

BYK 21.04 – 20.05
Masz szansę w tym tygodniu poznać osobę, która odmieni Twoje życie. Zakochasz się i to z wzajemnością. Postanowisz w to wejść i postawić na Was. Twoje starania zostaną zauważone.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Podejmiesz decyzję nie myśląc o konsekwencjach, tym samym wystawisz Wasz związek na ciężką próbę. Zacznij liczyć się z partnerem, ponieważ go stracisz. Gwiazdy przewidują wygraną w grach losowych.

RAK 22.06 – 22.07
W pracy pojawi się nowa osoba, która Cię bardzo zauroczy. Rozpoczniesz ognisty romans. Przez to zapomnisz o swoim partnerze i będą Cię czekały kłótnie w związku. Masz podzielną uwagę, która pozwala Ci się skupić na kilku rzeczach naraz i dzięki temu nie nawalisz z niczym.

LEW 23.07 – 22.08
Nowego partnera poznasz na szalonej imprezie, na którą wyciągnie Cię koleżanka. Po wspólnej zabawie postanowicie kontynuować Waszą znajomość. Nowa umowa nie jest tak korzystna jak Ci się wydaje. Przeczytaj dokładnie zanim ją podpiszesz.

PANNA 23.08 – 22.09
Razem z partnerem będziesz cieszył/a się chwilami tylko dla siebie. Znajdziecie w tym tygodniu więcej czasu dla siebie. Wszystkie decyzje będziecie podejmowali razem. Postanowisz wydać oszczędności i zrobić generalny remont.

WAGA 23.09 – 22.10
Postanowisz zakończyć długi i męczący związek. Zaczniesz mieć potrzebę wolności. Czeka Cię miły czas na przelotne flirty. Postanowisz otworzyć własny interes. Teraz skupisz na tym całą swoją uwagę.

SKORPION 23.10 – 21.11
Twój związek będzie przechodził w najbliższym czasie dość poważny kryzys. Oboje będziecie potrzebowali czasu na przemyślenie sobie wszystkiego. Postanowisz poszukać nowej pracy, ponieważ obecna nie będzie dawała Ci takiej satysfakcji jaką byś chciał/a.

STRZELEC 22.11 – 21.12
W tym tygodniu postanowisz zrobić miły prezent swojej drugiej połowie i zaprosisz ją/jego na kolację, którą sam/a przygotujesz. Podpiszesz nowe umowy, dzięki czemu zarobisz więcej. Odniesiesz mały sukces, który postanowisz świętować w gronie najbliższych Ci osób.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Dostaniesz wiadomość od swojego byłego partnera, z którym postanowisz związać się na dłużej. Jednak nie będzie to dla Ciebie dobre. To nie jest dobry czas na znalezienie nowej pracy.

WODNIK 20.01 – 18.02
Postanowisz wyznać uczucia osobie, z którą się od niedawna spotykasz i doprowadzisz przez to do zamknięcia się na Ciebie partnera. To nie jest dobry czas na to. Kontroluj swoje wydatki, bo wydajesz pieniądze.

RYBY 19.02 – 20.03
Będziesz miał/a duże poczucie winy w stosunku do partnera. Postanowisz zmienić swoje zachowanie, jednak łatwo Ci nie będzie odzyskać zaufania. Więc przestań marzyć o czymś, co jest dla Ciebie nieosiągalne i zejdź na ziemię.

opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Wraca baca z Krakowa do Zakopanego autostopem i mówi do kierowcy:

– Panocku, ale teroz to som casy. Kaj chces to wos zawiezom, zawiezom wos do hotelu, jeść dadzom, przenocujom i jeszcze dutków dadzom.

Kierowca pyta:

– Baco, wam się tak zdarzyło?

– Mnie nie, ale mojej córce to często.

☺☻☺

Niemiec, Polak i Rosjanin kłócą się, gdzie najszybciej powstają inwestycje. Niemiec mówi:

– Jak ja jadę rano do roboty i budują nową fabrykę samochodów, to jak jadę dnia następnego – to już z taśmy zjeżdżają nowe auta.

Rosjanin mówi:

– To jeszcze nic. Jak ja idę rano do pracy i budują nowy wieżowiec, to jak wracam z powrotem – to na balkonie tego wieżowca już pieluszki się suszą.

Na to Polak:

– A u nas, jak trzech architektów siada do projektu gorzelni, to już za 3 godziny wszyscy są narąbani.

☺☻☺

Mąż wraca późną nocą do domu i żeby nie budzić żony rozbiera się już w przedpokoju.

Żona jednak się budzi i widząc golasa mówi: to dziś i ubranie przepiłeś?!

☺☻☺

Nauczycielka na zastępstwie w II klasie pyta uczniów:

– Kogo macie najstarszego w rodzinie?

Zgłasza się Ela:

– Ja mam babcię!

Zgłasza się Kacper:

– A ja mam babcię i dziadka!

Zgłasza się Jasiu:

– Ja mam pra pra pra prababcię!

– O Jasiu ty chyba kłamiesz – odpowiedziała nauczycielka.

– Ale dla dla dla dlaczego?

☺☻☺

– Tato, w telewizji mówili, że alkohol podrożeje. Czy to oznacza, że będziesz mniej pił?

– Nie, to oznacza, że będziesz mniej jadł.

☺☻☺

eprasa.pl 71fadb6a78

nowiny.pl

PORTAL ROKU 2024

w konkursie SGL Local Press 2024

Jednocześnie najlepszy portal lokalny w Polsce
w konkursie **SGL Local Press 2016** i **2022**

PIERWSZE ŹRÓDŁO INFORMACJI W SUBREGIONIE ZACHODNIM:
#racibórz #rybnik #wodzisławśląski #jastrzębiezdrój #żory

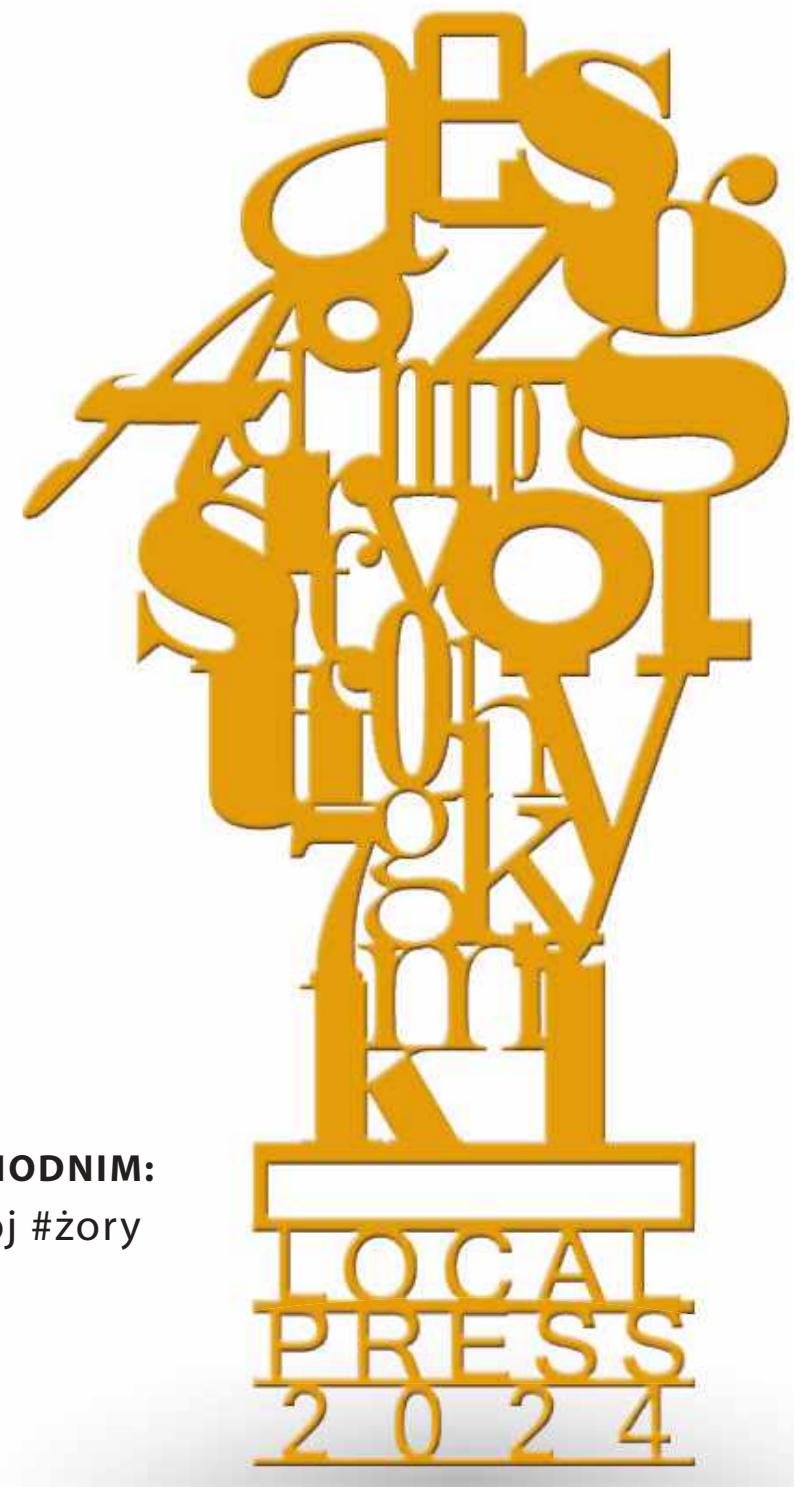

eprasa.pl 71fadb6a78